Nr. 107. Piątek 9 Maja 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Excelencya pan minister spraw wewnętrznych poruczył c. k. staroście Antoniemu Jaxie-Chamcowi kierownictwo starostwa w Zaleszczykach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 maja.

Od kilku dni ciekawe wiadomości otrzymujemy z Konstantynopola. Hr. Obruczew zawiózł list cara do sułtana wraz z bardzo pokojową proklamacyą do Rumeliotów. List miał tak zachwycić sułtana, że nietylko wysyła nadzwyczajnego posła do Liwadyi z odpowiedzią, lecz nadto zrzeka się dobrowolnie wykonania praw zastrzeżonych mu w traktacie berlińskim co do obsadzenia Bałkanu zaraz po 3 maja. Jeżeli hr. Obruczew oprócz listu carskiego zawiózł do Stambułu jeszcze ustne przyrzeczenia, to zapewne i poseł turecki jedzie do Liwadyi nietylko z odpowiedzią pisemną sułtana. Hr. Obruczew przedstawiał sułtanowi, że interes Turcyi zyskałby wiele na tem, gdyby sułtan, nie oglądając się na pośrednictwo mocarstw, wszedł bezpośrednio w porozumienie z Rossyą! Czy i tem się zachwycił sułtan, tego nie mówi telegram, który w ogóle wszystkie te negocyacye przedstawia nadto lakonicznie: z innych jednakże wskazówek wnosić można, że propozycya ustna hr. Obruczewa nie była niechętnie wysłuchaną. Od pewnego czasu bowiem zaczęły się znowu chwiać wpływy angielskie i rossyjskie w Stambule, a w kołach wtajemniczonych mówią, że jak tyle razy przed wojną i po wojnie wschodniej, tak teraz znowu wpływ rossyjski blizkim jest uzyskania przewagi nad angielskim.

Powody tego zjawiska nie zostały wprawdzie wskazane, ale domyśleć się można, że są te same, które już dawniej odgrywały rolę. Anglia zamieniwszy w układzie cypryjskim wobec Turcyi rolę protektorki na rolę wierzycielki, nie jest dziś tak sympatyczną jak była dawniej. Nadto jeszcze od czasu tej zmiany Anglia w kwestyi finansowej stała się bardzo niewyrozumiałą dla kłopotów skarbu tureckiego i nie spieszy z pomocą na każde zawołanie, gdy tymczasem Rossya widocznie stara się o to, aby jako wierzycielka Turcyi nie ściągnęła na siebie zarzutu bezwzględności. Przed wybuchem wojny była chwila, którą powszechnie charakteryzowano w ten sposób, że w Stambule sterling walczy z rublem i od rezultatu tej walki zawisł cały dalszy przebieg sprawy wschodniej. Po wycieńczeniu skarbu tureckiego podczas wojny dwuletniej w Stambule chcianoby może znowu wprowadzić taką walkę, a Rossya, choć ją także wojna wycieńczyła finansowo, jest jeszcze dość zamożną, aby w Stambule wysoko ceniono jej przychylność. Co do politycznej strony tej rywalizacyi angielsko-rossyjskiej rzecz się ma także tak, jak przed wojną. W Turcyi istnieje stronnictwo, które wzięło rozbrat z tradycyjną sympatyą dla Anglii i w sojuszu z Rossyą widzi największą korzyść dla państwa. Mahmed-Nedim basza, były w. wezyr, jest głową tego stronnictwa, a nawet o sławnym bohaterze plewnieńskim, Osmanie baszy, mówią, że podziela to zapatrywanie.

Czy dla Europy jest to obojętnem, że Turcya z wielkiej uprzejmości dla Rossyi i wdzięczności za ostatni list cara zrzeka się wykonania praw zastrzeżonych jej co do Bałkanu i Rumelii w traktacie berlińskim? Wolno Turcyi zapoznawać własne interesa, jak to już nieraz czyniła, wolno jej zrzekać się praw traktatem berlińskim zastrzeżonych, ale z tego nie może wyniknąć rezultat, równający się obaleniu traktatu berlińskiego w drodze jednostronnego układu rossyjsko-tureckiego. Nikt nie myśli narzucać Turcyi Burgasu, Ichtimanu i wogóle Rumelii, jeżeliby Turcya powiedziała, że zrzeka się wszystkiego, ale ztąd nie wyniknęłoby bynajmniej połączenie Rumelii z Bułgaryą po za plecyma Europy, wbrew jej woli a w myśl agitacyj tirnowskich. W chwili, kiedy Turcya powie, że zrzeka się wszelkich praw do Rumelii, bądź to z wielkiej uprzejmości dla Rossyi, bądź to wskutek przekonania, że nie jest już zdolną do utrzymania swojego zwierzchnictwa nad tą prowincyą, nie sułtan i nie car sam, lecz Europa wydać by musiała postanowienia, co się ma stać na przyszłość. Los Rumelii i ściśle z nią związany pokój na wschodzie to nie przedmiot dla podarunków monarszych, to sprawa obchodząca Europę i podległa jej orzeczeniom. Siłą oręża zwycięzkiego nie dokazała Rossya tego, żeby traktat paryski został zniesiony w ten sposób, jak się to jej podobało. Traktat berliński stoi na równi z traktatem paryskim, więc czego przed dwoma laty nie dokazały zwycięstwa rossyjskie, tego nie dokaże wspaniałomyślność sułtana w zrzekaniu się praw nadanych mu przez Europę z tem zastrzeżeniem, że będą wykonywane pod okiem i kontrolą Europy.

Ewakuacya Rumelii już się rozpoczęła, Rossya, przekonawszy się o niemożności ominięcia postanowień traktatowych, poddała się im wyraźnie. Z tego powodu wiadomość o rokowaniach rossyjsko-tureckich nie budzi dziś takich obaw, jakieby niezawodnie powstały w chwili, gdy jeszcze wątpliwem było rozpoczęcie ewakuacyi w maju b. r. Zupełnie obojętną jednak nie jest ta sprawa i być nią nie może, dopóki ewakuacya jest w toku, dopóki ostatni żołnierz rossyjski nie opuści terytoryum okupacyjnego. Dyplomacya europejska nie przestanie zatem czuwać nad tem, aby w Stambule lub Liwadii nie zaszło nic takiego, coby w ostatniej chwili mogło sparalizować postanowienia traktatu berlińskiego.

Rada państwa.

Mowa posła ks. kanonika **Ruczki**, miana w Izbie poselskiej dnia 5 b. m. wśród obrad nad rezolucyą, domagającą się wczesnego zniesienia dyecezyi tarnowskiej, brzmi w przekładzie z stenogramu, jak następuje:

Podziwiam anielską zaprawdę cierpliwość wys. Izby, z jaką wysłuchała wywodów szanownego preopinanta mojego (Rusina ks. Zaklińskiego). Zabierając głos jako kapłan dyecezyi tarnowskiej, obeznany z stosunki jej dokładniej, do tej rezolucyi szanownego p. Sturma, zmierzającej do zwinięcia dyecezyi tarnowskiej, proszę pana prezesa i wys. Izbę co najmniej o tę samą cierpliwość, jaką poświęciliście szanownemu preopinantowi mojemu. (Wesołość). Proszę o to tem więcej, ile że jestem zniewolony wypowiedzieć nasamprzód słów kilka odnoszących się do własnej osoby.

Wys. Izba w roku zeszłym niemal jednomyślnie przyjęła moją rezolucyę o reaktywowaniu biskupstwa krakowskiego; tak samo J. Ekse. pan minister spraw duchownych życzliwie ocenił mowę, którą wówczas wygłosiłem, a nawet na miejscu najwyższem przyjęto ją bardzo łaskawie. Nadto najprzewielebniejszy reprezentant Stolicy świętej u dworu naszego wziął ją za podstawę sprawozdania do Rzymu. Od tej chwili sprawa przyspieszonym postępowała krokiem, a dzięki wys. rządowi i wys. Izbie dziś rzeczywiście

---

2)

SPADKOBIERCY KASSYERA

OPOWIADANIE GARBUSKA

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA"

(Ciąg dalszy.)

Ten pan kassyer był to mężczyzna średniego wzrostu, nieco otyły, z białemi już jak mleko włosami, a jak mi się zdawało, bardzo do nieboszczyka ojca podobny. Głowę tylko trzymał na dół, a szedł prędko i coś ręką gestykulował, jakby chciał kogoś do ziemi przybijać. Pani Pelagia opowiedziała mu prośbę ciotki, która go pocałowała w rękę i do nóg mu się skłoniła, ale jemu coś pilno było do kancellaryi, bo nie dosłuchał końca, na mnie tylko rzucił okiem, a idąc dalej przez kuchnię, powiedział:

— No wziąć, wziąć, toć się pożywi!....

Potem, trzymając już klamkę w ręku, obrócił się ku mnie:

— Cożeście go w taki mundur ubrali?

— To po Onufrym z Warszawy....

— Hm, po Onufrym. Prawda że to on umarł.... Prawda, to jego mundur z komissyi skarbu.

— Pisze ładnie i czyta z każdej książki — dodaje ciotka.

— To dobrze, dobrze, dajcie mu jeść. A ty Zalesiecka powiedz swojemu, że on jak mi tak drzewo będzie wykradał z lasu i żydom woził do miasta, to choć krewniak mospanie, oddam do sądu....

— Niech też wielmożny kassyer nie wierzy, to ten Kacper gajowy ma złość do mojego, i nie przymierzając jak pies jaki przed wielmożnym kassyerem szczeka.... Żeby mu wprzód ręka uschła....

— No, no, no, już ja wiem, co mówię— przerywa pan z białą głową. — Z wami to na żaden sposób nie można dobrze.... Daję co mogę, pcham, a zawsze z was dziurawe worki i sami skubiecie na wszystkie strony. Pamiętaj, powiedz mu odemnie, że wsadzę do kryminału...

Otóż w ten sposób dostałem się do pana kassyera w Zielonce, którego kazano mi stryjem nazywać. A był to już stary człowiek, dawny poborca kassy gubernialnej, emeryt, który zakupiwszy dawniej Zielonkę, od kilku lat sam gospodarował na niej i był patryarchą wszystkiej okolicznej drobnej szlachty, z której sam pochodził. Nie mając żony ani dzieci, wziął do siebie na gospodynię stryjeczną siostrę Pelagię, wdowę po zmarłym rządcy dóbr, i dziećmi jej, których było siedmioro, opiekował się jak swoją własną rodziną. Dwie córki już wydał za mąż, trzecia była jeszcze panną, dwóch synów oddawał do szkół do Warszawy, a jednego wysłał za granicę, aby się na inżyniera kierował.

Pani Pelagia, którą ciotką nazywałem, dobra była bardzo kobieta i pamiętała o wszystkich wygodach starego, ale też panowała nad nim zupełnie. Stryj Józef choć nadzwyczaj skrupulatny w życiu, był jednak dosyć roztargniony i gdyby mu nie podano obiadu, gotów nic nie jeść cały dzień, a co do ubrania, to chodziłby w jednem dopóty, dopókiby z niego samo nie spadło. Na wsi gospodarował zawzięcie, to coś budował, to przenosił, to nowy folwark zakładał, a zawsze czynny, łagodny i wyrozumiały. Nie było dnia, żeby gromada braci szlachty nie przyjeżdżała do niego po poradę i na sąd, jak mówili. On to wszystko spokojnie wysłuchał, papiery odczytał, prośbę im albo pozew napisał, i do miasta pojechał, i w sądzie stanął, aby tylko bracię szlachtę obronić.... Czasem to i wywykrzyczał, za drzwi wypchnął jak ojciec jaki, a mimo to szlachta zawsze jak jeden człowiek stawała za kassyerem, i jak przyszły roboty pilne, to gdzie jak gdzie trudno o najemnika, ale w Zielonce przychodziło tego rojami, że czasem rady sobie z tem dać nie było można.

Pani Pelagia najsolenniej była przekonaną, że kassyer cały swój majątek dzieciom jej zapisze, więc co do innych krewniaków bliższych i dalszych, pilnowała się bardzo, i zawsze tam jakieś niekorzystne dla nich wiadomości przynosiła kassyerowi. Skutkiem tego jej synowie i córki uważali się już za paniczów, a dobrodziejstwa kassyera za obowiązek. Kiedy przyszły jakie święta, zjeżdżało się to wszystko do Zielonki całą gromadą z mężami i dziećmi i służącemi i gospodarowało jakby u siebie w domu.... Po całych dniach ogień tylko huczał w kuchni, piekło się, gotowało, smażyło, a Berek arendarz i ulubieniec kassyera, już nie schodził z wózka, jeżdżąc do miasteczka po różne sprawunki. Szczególniejszego też rodzaju arendarz był z tego Berka. Żaden katolik, a nawet blizki krewny nie byłby tak przywiązany do kogo, jak on do pana Józefa. Tysiące mu dawał, największej wagi interesa powierzał, a on nigdy mu na grosz nie chybił, i zawsze z uszanowaniem, a powiedziałbym nawet z całą czcią patrzył na kassyera jak na bożka jakiego. Nigdy się o nic nie upomniał, na nic nie poskarżył, a co tylko powiedział, lub zrobił pan kassyer, to było święte i mądre i dobre. Codzień rano i wieczór musiał być na naradę u pana Józefa, a mieli zawsze jakieś sekreta i rozmawiali po niemiecku tak, że ciotka Pelagia nieraz podsłuchując podedrzwiami złościła się, że kassyer jak żyd po żydowsku szwargocze.

Stryj Józef, pozwoliwszy mi przytulić się na dworze, z początku nie bardzo się mną interesował. Dano mi kącik w pokoiku obok jego kancellaryi, ze starych sukni po paniczach przerobiono jakieś ubranie, obiad jadłem z gorzelanym, wieczorami ciotka kazała mi drzeć pierze, a w dzień posyłali mię z kluczami do lamusa, a najczęściej do stodoły do sprzętu zboża. Kiedy stryj zobaczył czasami, że ubranie ze mnie leci, wspomniał Berkowi, aby mi tam na Franciszkanach w Warszawie kupił jaką starzyznę, miejscowy szewc łatał mi buty, a o bieliźnie pamiętała pani Pelagia, u której z powodu nieograniczonego posłuszeństwa miałem niejakie łaski.

Najgorzej było, jak zjechała się familia na święta. Chłopaki pani Pelagii nie wiem dlaczego mię nie cierpieli, i nie było takiego figla, takiej dokuczliwości, którejby mi nie robili. Nawet podczas snu, to oblewali mnie wodą, to ściągali ze mnie kołdrę, wołając, że się pali, to kładli cichaczem różne rzeczy na garbie, i potrącali nazywając Ezopem.

Otóż takie było położenie moje we dworze kassyera do dnia 19 marca i do owej sceny z powinszowaniem, którą na początku opowiedziałem. Od tej bowiem chwili zaczął mi się kassyer baczniej przypatrywać, i w stodole, gdzie nie było pani Pelagii, dopytywał się o różne rzeczy z mojej przeszłości.

— To ty sieroto nie znałeś matki? — mówił, głaszcząc mię po twarzy — a dobre z ciebie wyrosło dziecko. I ładnie, bardzo ładnie piszesz Wawrzusiu; dobrze że wiem, będziesz mi pisał rachunki, bo mi już oczy nie służą, a za to wygodniej ci będzie w pokoju.... W stodole zawsze bywają przeciągi, a ty kaszlesz ciągle....

uwieńczona już pomyślnym skutkiem, albowiem opłakany w Krakowie stan rzeczy już się skończył. Nie mogę jednak przemilczeć zasług szanownego kolegi p. dr. Weigla, który od lat wielu bronił sprawy w tej wys. Izbie, za co należy się mu najzupełniejsze uznanie. A jednak, panowie, starania w ważnej tej sprawie wydały dla szanownego kolegi mojego i dla mnie bardzo złe owoce; koledze mojemu tylko obelgi najnikczemniejsze w słowie i piśmie, mnie zaś list otwarty pewnej osoby niepowołanej, która, szpecąc moje przemówienie, podsunęła mi mnóstwo myśli i wyrażeń, jakich nigdy nie miałem, nigdy też nie wypowiadałem. Ten tak zwany list otwarty przyjąłem milczeniem wzgardy; ale jawnie zganiły go wysokie powagi kościelne i cywilne, a to dostatecznem już jest mi zadośćuczynieniem.

Dziś mamy sprawę z rezolucyą p. Sturma, która brzmi: „Wysoka Izba zechce uchwalić: wzywa się rząd, aby z jaknajwiększym pospiechem starał się o zwinięcie biskupstwa tarnowskiego, a połączenie z krakowskiem.“ Przeciw tej rezolucyi wypada mi oświadczyć się z najgłębszego przekonania; winienem to krajowi, dyecezyi i biskupowi mojemu. Proszę o względność, gdybym w wywodach moich wyszedł może po za granice treściwości; ze względu na nieco obszerną mowę szanownego preopinanta już i tak opuszczę dla pory spóźnionej znaczną część tego, cobym miał powiedzieć, zadowolę się tem, co koniecznie wypowiedzieć trzeba.

Przeciw połączeniu biskupstwa tarnowskiego z krakowskiem przywodzę nasamprzód układ między cesarzami Józefem II i Franciszkiem I z jednej, a papieżami Piusem VI i Piusem VII z drugiej strony, odnoszący się do utworzenia biskupstwa w Tarnowie. Wiadomo, że podział dyecezyj tak wielce ważnym jest momentem w ogólnych rządach kościelnych, iż z natury rzeczy i z prawa stosowności tworzenie, zmiana i zwinięcie biskupstw musi należeć do papieża. Jakoż od tysiąca lat Stolica święta wykonywa swe prawo tworzenia, ograniczania, rozłączenia, łączenia, przenoszenia ich i zwijania. Rozumie się, że rządom państwa służy prawo współdziałalności, a to dlatego, ze utworzenie biskupstwa jest sprawą tak ważną, iż wnika także w stosunki cywilne z powodu rozlicznych punktów stycznych między rządami państwa a kościelnemi, szczególniej, gdzie chodzi o środki pieniężne. Nikt przeto nie zaprzeczy rządowi prawa współdziałalności, a nawet inicyatywy. Zasadę tę zawsze uznawał kościół, przyjęto ją też do ustawy państwa z dnia 7 maja r. 1874. Na tej zasadzie stanęło też biskupstwo tarnowskie

Tuż po rozbiorze Polski większą część dyecezyi krakowskiej wcielono do Austryi, a wraz z nią — muszę to powiedzieć preopinantowi — mnóstwo dóbr, z których wyłącznie składa się dzisiejszy fundusz religijny. Wielkie dobra Muszyńskie z 34 miejscowościami i zakładem leczniczym Krynicą, dalej Radłowskie z 14 miejscowościami, reprezentujące dziś wartość 1,200.000 zł. wraz z indemnizacyą ciężarów gruntowych, dalej Uszew, Trzcianę, Bierzanów, Borek, Biskupice i t. d. i t. d., bogate opactwo Benedyktynów w Tyńcu z 74 miejscowościami, z wielkiemi kapitałami, z rozległemi lasami i gruntami i t. d. Wszystkie dobra te zabrano bez dopełnienia prawnych warunków i wcielono do funduszu religijnego, bez porozumienia się z kościołem, całkiem jednostronnie i samowolnie też niemi zawiadowano Co jednakowoż muszę powiedzieć preopinantowi — albowiem każdemu pragnę oddać sprawiedliwość, *suum cuique* — nigdzie kościół nie znalazł tyle opieki jak w Austryi, a to nietylko kościół rzymsko-katolicki, lecz i grecko-unicki. I w samej tylko Austryi z zabranych dóbr nie inkamerowano, t. j. niczego nie uznano za własność skarbową, niczego z nią nie pomieszano, lecz uznano za własność kościelną, jako własnością kościelną zawiadowano i na cele kościelne używano. A tak dzisiejszy fundusz religijny powstał jedynie z funduszów kościoła łacińskiego. Co się tyczy dóbr inkamerowanych już to za rządów polskich, już to później, niechże preopinant wytoczy proces państwu. Uznano bowiem dawniejsze dobra koronne za skarbowe, ale to, co wzięto do funduszu religijnego, po dziś dzień uważane jest za własność kościelną.

Pierwszy domagał się w Rzymie utworzenia biskupstwa tarnowskiego cesarz Józef; utworzono je w r. 1785 po raz pierwszy bullą Piusa VI. Odtąd przechodziło różne zmiany, o których mówić tu nie będę, aby was nie nużyć. Trzeba mi jednak nadmienić, że, gdy po rozlicznych zmianach w r. 1805 już było zniesione, utworzono znów w roku 1821 staraniem cesarza Franciszka nowe biskupstwo w Tyńcu, co do którego bullę cyrkumskrypcyjną ma w ręku. Nie chcąc doświadczać cierpliwości wys. Izby, nie przytoczę z niej nic. W bulli tej stanął między Franciszkiem I a Piusem VII układ, w którym powiedziano wyraźnie, że dla biskupstwa w Tyńcu, przeniesionego następnie w r. 1826 do Tarnowa, przeznaczone są stałe fundusze i kapitały z funduszu religijnego, mianowicie na biskupa 12,000 zł. m. k., na trzech prałatów po 1,200 zł. i na czterech kanoników po 1000 zł., dalej na wikaryuszy katedralnych, na seminaryum z 60 i więcej alumnami, później jeszcze na teologiczny zakład naukowy. Jest przeto układ między cesarzem a papieżem, i nie zdaje mi się, iżby można jednostronnie zrzucać z siebie wiążące się z nim zobowiązania. Biskupstwo tarnowskie istnieje tedy, panowie, i istnieć będzie, dopóki nie nastanie jakakolwiek zmiana w sposób legalny, co stać się może tylko przez władzę, która je utworzyła, t. j. przez papieża. A jeśli tak, na cóż tedy rezolucya o rychłe zwinięcie biskupstwa tarnowskiego i połączenie z krakowskiem? Znaczy to osłabiać znaczenie rezolucyj, uchwalając takie, których rząd sam wykonać nie może.

A nadto uczynię uwagę delikatnej natury. Wszakże biskup tarnowski jeszcze żyje, i życzę, aby z łaski Bożej żył jeszcze jak najdłużej na pomyślność swej dyecezyi. Dla Krakowa zaś, dzięki Cesarzowi JMci i energii rządu, nowy biskup już zamianowany. Rezolucya przeto właściwie straciła racyę bytu. Przyzwoitość wymaga nie żądać, aby orzekano cośkolwiek tak mimochodem o czcigodnym 81-letnim biskupie, jakim jest JE. bar. Pukalski w Tarnowie, tak z góry *de eo sine eo*. Mniemam przeto, że z spokojem serca możemy i powinniśmy głosować przeciw tej rezolucyi.

Jako drugi motyw przeciw połączeniu dyecezyi tarnowskiej z krakowską przywodzę zbyt wielką już dziś rozległość dyecezyi tarnowskiej. Wiadomo wam, panowie, że do rządów biskupich między innemi należy prawodawstwo duchowne i nadzór. Jeśli zaś ład tak w kościele, jak w państwie, polega na przestrzeganiu ustaw, ważnym obowiązkiem przełożonego jest dopilnować tego. Najstósowniejszym zaś sposobem wykonywania nadzoru są wizytacye generalne, t. j. inspekcya i dochodzenie na miejscu, czego dokonywują biskupi osobiście. Te wizytacye generalne są biskupom najsurowiej nakazane przez sobór Trydencki. Biskup powinien objeżdżać dyecezyę co rok, a jeśli zbyt rozległa, co dwa lata. Cel tych wizytacyj jest piękny i wzniosły: utwierdzać lud w prawdziwej wierze i obyczajności, bierzmować, opiekować się dobremi obyczajami, złe naprawiać. A nadto sprawy państwa są celem ich objęte, jak np. kontrola ksiąg kościelnych i t. p. Jeśli się dopiąć chce tych celów, dyecezye powinny być zaokrąglone, zwarte i nie tak rozległe, aby biskupowi trudno było spełniać swój urząd. Otóż, panowie, zechciejcie zastósować to do rozbieranej tu sprawy połączenia dyecezyi tarnowskiej z krakowską. Dyecezya tarnowska ma już dziś $245\frac{1}{2}$ mil kwadr. obszaru, krakowska $21\frac{1}{2}$, razem 267 mil kwdr.; dyecezya tarnowska ma 26 dekanatów, krakowska 5, razem 31; dyecezya tarnowska ma 335 parafij, krakowska 45, razem 380; dyecezya tarnowska ma ludności katolickiej 1,115,000 dusz, krakowska 150,000. Nie biorąc nawet względu na liczbę dekanatów i na zaludnienie, lecz choćby tylko na obszar 267 mil kwadr., wierzajcie mi, panowie, że biskup, chcąc objechać całą dyecezyę przy złych drogach, mostach, górach i t. d., mogąc nadto korzystać do tego tylko z pory powiosennej, mianowicie z jednego miesiąca po świętach, i musząc jeździć z jednej parafii do drugiej często po dwie i trzy mile, objechałby całą dyecezyę zaledwie w 20 latach. Nie można tu czynić zarzutu, że dyecezya krakowska była niegdyś trzy razy większa od tarnowskiej; wówczas bowiem miał biskup krakowski sufragana w Krakowie, kolegiaty w Kielcach i w Tarnowie, gdzie bywali biskup *in partibus*, a nawet z Sandomierza takiż biskup objeżdżał dyecezyę krakowską w dekanatach po prawym brzegu Wisły.

Gdyby zaś, jak z innej strony żądano, chciano podzielić dyecezyę tarnowską między Kraków a Przemyśl, sprawa pogorszyłaby się jeszcze. Dyecezya przemyska bowiem ma obszaru 410 mil kwadr. z 27 dekanatami, 262 parafiami i ludnością rzymsko-katolicką 800.000 dusz. Gdyby do dyecezyi tej dodano jeszcze znaczną część tarnowskiej, miałaby obszaru 503 mile kwadr. z 34 dekanatami, 368 parafiami i ludnością 1,072.000 dusz. Ztąd i ten projekt nie zaleca się bynajmniej. W skutek najwyższego postanowienia z dnia 22 września r. z. wyszło wprawdzie do biskupa tarnowskiego rozporządzenie ministeryalne z zupełnym planem podziału i zawezwaniem, aby się oświadczył, coby z powodu zbytniej rozległości dyecezyi tarnowskiej gotów był odstąpić do dyecezyi krakowskiej. Na to odpowiedział, że gotów odstąpić całe pięć dekanatów, t. j. Białę, Oświęcim, Skawinę, Wadowice i Żywiec, dalej dziewięć parafij dekanatu wielickiego, t. j. Bierzanów, Biskupice, Grabie, Kosocice, Podgórze, Podstolice, Świątniki, Wieliczkę i Wróblowice, trzy parafie dekanatu dobrzyckiego, t. j. Dziekanowice, Siepraw i Zakliczyn; siedm parafij dekanatu myślenickiego, t. j. Budzów, Jawornik, Krzywaczkę z Bęczarką, Harbutowice, Lanckoronę, Sułkowice i Izdebnik, nakoniec cztery parafie dekanatu makowskiego, t. j. Lachowice, Mucharz, Suchę i Tarnawę. W ten sposób zaokrąglenie dyecezyi krakowskiej byłoby takie: miałaby 10 dekanatów z 138 parafiami, ludnością 500.000 dusz i obszarem 88 mil kwadr. I tak, panowie, zdaje mi się, byłoby najlepiej, gdy tymczasem owe dwa inne projekty nietylko nie przyniosłyby pożytku ani państwu ani Kościołowi, lecz owszem byłyby szkodliwe. Praktyczną mojem zdaniem i pożyteczną dla państwa i Kościoła myśl podałbym w połączeniu Szląska austryackiego z dyecezya krakowską.

Zresztą wypada mi dodać jedną jeszcze uwagę. Czasy dzisiejsze w wyższym jeszcze stopniu wymagają od biskupów dopilnowania obowiązków, stykania się z ludnością i pouczania jej — proszę mię rozumieć — nie o reakcyi lub uszczuplaniu nadanych swobód, lecz w duchu przykazania chrześciańskiego o prawdziwem korzystaniu z własności i swobody. A dalej w zetknięciu z ludnością powinni łączyć swoją powagę z władzą świecką pod względem nadzoru nad szkołą, tej zaś wskazywać *viam et veritatem* w wzorze Zbawiciela, aby zdrową nauką zwalczać mogła socyalizm i nadużycia swobody. Nie mogę też przemilczeć, panowie, że nie powinno się gasić ognisk promieniących ciepłem i światłem, że powinno się zachować co najmniej dyecezye, które dziś istnieją. Ztąd też należy starać się o zachowanie kapituł i seminaryów, które to duchowne zakłady naukowe mają nietylko w młodzieży zasz zepiać, lecz i na zewnątrz rozsiewać wiarę i czystość obyczajów; należy zachować je i starać się o dodanie im teologicznych zakładów naukowych, aby młodzież różnych stanów poświęcała się kapłaństwu. Będzie to też zachętą do wyższych nauk, bo młodzież teologiczna im więcej wykształcona, tem wyżej się pnie, a do tego potrzebny stopień doktorski. Biskup, choćby najgorliwszy, nie podoła obowiązkom, jeśli nie będzie otoczony światłem duchowieństwem. Zakłady teologiczne przy seminaryach dałyby młodzieży sposobność do gruntowniejszego wykształcenia.

Pozostaje mi pomówić o jedynej, jaką wnioskodawca przytoczył, pobudce, która go nakłoniła do wniesienia tej rezolucyi, t. j. o finansowej stronie tej sprawy. Ja utrzymuję, że właśnie z stanowiska finansowego rezolucya wcale nie da się wsprawiedliwić. Co tu powiem, niech posłuży zarazem za odpowiedź szanownemu preopinantowi. Galicyjski fundusz religijny, jak dziś istnieje, pochodzi wyłącznie z funduszów kościoła rzymsko katolickiego, a to z funduszów zachodniej (a więc nie ruskiej) części Galicyi. Znaleźlibyście u mnie spisy wszystkich miejscowości, miast i kapitałów, które wcielono do funduszu religijnego, bom sprawę tę obszernie studyował, Grecko-unicki fundusz religijny ma 68 zł. rocznie, a razem z dochodami interkalaryjnemi ma 598 zł. rocznego dochodu. Co zaś preopinant mówił o dobrach inkamerowanych, złączonych z własnością skarbową, nie należących do funduszu religijnego, choć preopinant tak utrzymywał, to już rzecz wcale inna; nie pozazdroszczę mu szczęścia i przyjemności, jeśli potrafi z skutkiem przeprowadzić o nie proces przeciw skarbowi. Tu zaś rzecz ma się jak następuje: Łaciński fundusz religijny ma rocznego dochodu 403.784 zł., potrzeby kościoła łacińskiego wynoszą 312.977 zł., pozostaje przeto 90,807 zł. przewyżki. Potrzeby kościoła unickiego wynoszą wedle preliminarza 598.587 zł, Owa przewyżka łacińskiego funduszu religijnego ponad wydatki idzie na rzecz kościoła unickiego, a to całkiem słusznie: kościół katolicki bowiem wychodzi z tej idealnej, dziś nigdzie indziej niepraktykowanej zasady, że mienie kościelne jest jedno i że kościół bogatszy powinien wspierać uboższy. Na tej też zasadzie zaprowadzono tak zwany podatek na rzecz funduszu religijnego, szkoda tylko, że nie dano go przeprowadzić kościołowi. A więc 598.587 zł. wynoszą potrzeby kościoła unickiego; z naszego funduszu religijnego płaci się na to 90.807 zł., a skarb austryacki dopłaca 507.182 zł. Z stanowiska finansowego przeto rezolucya ta nie da się usprawiedliwić; albowiem łaciński fundusz religijny ma przewyżkę, a słuszność wymaga, aby wprzód pokrywał własne potrzeby, zanim się go użyje na inne.

Tem kończę i pokładam ufność w waszym światłym rozumie i poczuciu słuszności i sprawiedliwości. Odrzuceniem tej rezolucyi spełnicie życzenie całej dyecezyi, które często znajdowało wyraz; a nadto złoży-

---

I od tego czasu siadywałem już w kancellaryi stryja przy jego biórku, prowadziłem regestra gospodarskie, a bardzo często przepisywałem różne akta sądowe w sprawach braci szlachty, któremi się stryj Józef zajmował. Zato pani Pelagia na mnie bij zabij. Nie mogła mi darować tego powinszowania z koszem kwiatów, tembardziej, że żaden z jej synów ani czegoś podobnego ani nawet listu z powinszowaniem dla wuja na święty Józef nie przysłał. Nie rozumiejąc tego wówczas, o co chodziło pani Pelagii, martwiłem się bardzo niełaską ciotki, która od tego czasu inaczej nie wołała na mnie jak tylko: garbusie, i nigdy nic nie podała mi po ludzku, ale rzucała jak psu. Raz nawet pamiętam tak się posprzeczała z kassyerem o mnie, że kazał mi siadać z sobą do stołu, iż cisnąwszy kluczami o ziemię, powiedziała staremu:

— Albo ja, albo garbus! Wybieraj kassyerze!

— Pelasiu — mówił łagodnie stryj Józef — co on ci zawadza? Patrz, to takie biedne i nieszczęśliwe.... jak możesz robić podobne porównania. Co ty, to nie Wawrzuś! Bój się Boga toć trzeba mieć litość nad sierotą.... Sama jesteś matką i wyobraź sobie, żeby tak twoje które....

— Moje co innego, a on co innego! Ja jeżeli służę kassyerowi, to niech będzie kassyerowi, ale żebym miała starą bieliznę łatać jakimś tam garbatym przybłędom, to niedoczekanie jego... jeszcze mu na talerz nalewaj.

— Któż cię o to prosi, ja mu sam naleję, a gdy idzie o bieliznę, toć przecie można znaleźć kogo we wsi — ja zapłacę....

— Tak, ja wiem, pan kassyer tylkoby płacił! Ooo, jest też na to, jest....

— Znajdzie się moja droga, czy to sumy....

— Dla niego ja wiem, że wszystko się znajdzie.... Garbaty w modzie....

— Myślę, że i dla drugich się znajdzie i znajduje — odrzekł rumieniąc się stary — a oni o tem nawet raz do roku nie raczą sobie przypomnieć...

Tego już było zanadto dla pani Pelagii; pierwszy raz pan kassyer tak ostro do niej przemówił, więc zaczerwieniona z gniewu, trzasnęła tylko drzwiami i wyszła z okropnym płaczem. Dałem sobie chleba, dałem — powiedział głośno stryj Józef, pocierając łysinę — zbudziłem licho.... no, ale raz trzeba było....

W kilka dni potem, gdy pani Pelagia już się nieco udobruchała i wszystko szło zwyczajnym porządkiem, do czego jak się zdaje najbardziej przyczyniło się wysłanie dwóch wozów ze zbożem i innemi zapasami do starszej córki pani Pelagii — zjawiło się kilku nieznanych żydów we dworze. Pan kassyer i Berek długi czas konferowali z nimi, potem jeździli do lasu, oglądali, targowali się, a wszystko w sekrecie przed ciotką, która już sobie rady dać nie mogła z ciekawości. Nareszcie nie mogąc wytrzymać, pociągnęła arendarza do swego alkierza, a częstując śliwowicą, zaczęła narzekać, że kassyer ma już jakieś przed nią sekreta, czego dawniej nie bywało.

— Niech imość będzie pewna — mówił biblijnym tonem pan Berek — że co wielmożny kassyer robi, to dobrze robi! Jaki to mądry jest pan, to jemu i nasz rabin z Kocka nie potrafi. On wie co robi, i dla kogo robi!...

— Otóż to mój Berku, że ja nie wiem na pewno....

— Jakto imość pani nie wie? A komu on co daje? a komu posyła, a kto jemu niedaleko serca?

— Bo widzisz ten Wawrzuś garbaty...

— Cha cha cha! zaśmiał się Berek, bom wszystko to przeze drzwi słyszał — co Wawrzuś? ten Wawrzuś? on sobie jest tylko Wawrzuś, co więcej?

— Ale to powinszowanie przeklęte... Oj natrzę ja uszów Karolkowi, Jasiowi i Zuzannie, tylko oni tu przyjadą.. Bębny przebrzydłe, żeby też o imieninach stryja nie pamiętać. A uczą się to niby w szkołach i takiego głupstwa nie potrafią. Mój Boże jakie to teraz i szkoły! Słuchajno Berku, jak pojedziecie do Warszawy, ale to nie wypada...

— No, niech pani mówi.

— Nie, nie, już nierychło... chyba by na wielkanoc... tylko nie wiem, czy się to na Wielkanocne święta winszuje.

— Dlaczego nie — odrzekł śmiejąc się dziwnie arendarz — dlaczego nie? Oni mogliby takie wielkie jak ten stół wypisać jemu powinszowanie...

— Ma się rozumieć nie taką bazgraninę tego garbusa na małej ćwiartce...

— No, to im też powiedzcie Berku, ale to dobrze, i natrzyjcie im uszu.

— Czy oni sobie dadzą? Oni takie panicze...

— Prawda że panicze — powtórzyła z westchnieniem — nie wiem, skąd to się im wzięło; bo to mąż mój nieboszczyk, panie świeć nad jego duszą, był sobie takim ekonomem, że niczego nauczyć go nie mogłam... Dobre człeczysko to prawda...

— Chyba to oni mają z pani Pelagii — dorzucił śmiejąc się Berek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

cie dowod taktownej względności, jaka się należy 81-letniemu mężowi czcigodnemu, który wiele położył zasług około kościoła i państwa, a wierzcie mi, nikt nie dopatrzy się w zachowaniu dyecezyi tarnowskiej krzywdy dla finansów austryackich, zwłaszcza gdy się zważy, że połączenie jej z krakowską lub przemyską żadnej nie przyniesie oszczędności, albowiem wtedy nie będzie można obyć się bez wikaryuszów generalnych z charakterem biskupów i trzeba będzie zachować kolegiatę w Tarnowie. Nie żądając niesprawiedliwości, upewniacie się, że katolicy naszej dyecezyi o wiele więcej jeszcze zagrzeją się dla wspólnych interesów monarchii. (Brawo! brawo! z prawicy)

(Mimo przemówienia powyższego uchwalono rezolucyę, jak już wiadomo, 62 głosami przeciw 50 głosom.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy niemieckie).

Szósty wieczór parlamentarny u kanclerza niemieckiego był jaskrawą illustracyą politycznej przemiany. jaka się dokonała w ostatnim czasie w Niemczech. Przewódcy liberalni świecili nieobecnością. Nie ujrzałeś tam już, jak dawniej, Bambergera, Laskera, Rickerta, Brauna. Sensacyę zrobiło naprzód pojawienie się Alzatczyka, deputowanego Grada. Ale prawdziwe zdumienie wywołało przybycie deputowanych z centrum pp. Schröder-Lippstadta. Forcade, Grüteringa a przedewszystkiem Windthorsta, który wkrótce po godzinie 9 wszedł do sali w fraku przyozdobionym wielką gwiazdą orderową. Książę Bismarck pospieszył naprzeciw swego dotychczasowego przeciwnika i wprowadził p. Windthorsta z wielką attencyą do sali, wspierając idącego obiema rękami. Następnie przedstawił go natychmiast paniom domu. Wkrótce potem książę i gość jego tak bardzo odszczególniony, zapuścili się w rozmowę, do której w charakterze bezstronnego świadka został przez gospodarza domu zaproszony narodowo-liberalny hrabia Flemming. Rozmowa nie miała wysoko politycznego charakteru, lecz obracała się w granicach swobodnej pogadanki przy kuflu piwa bawarskiego. Gdy książę po niejakim czasie opuścił rzadkiego gościa, zaczęli się cisnąć deputowani do uśmiechniętego Windthorsta ogłaszając go żartobliwie przewódcą nowej frakcyi, do której wkrótce będą musieli wstąpić. Na wszystkie zapytania o treść rozmowy odpowiadał Windthorst z powagą Augura: *Extra centrum nulla salus.*

W obec tego serdecznego zbratania się Bismarcka z Windthorstem mimo woli nasuwa się pytanie, co się stanie z dr. Falkiem? Partya narodowo-liberalna przewiduje z goryczą, że minister ten nie będzie mógł dłużej pozostać na swojem stanowisku. Nie może on przecież przeciw partyi klerykalnej wykonywać z dotychczasową surowością ustaw, gdy przwódcy tej partyi a jego najzagorzalsi przeciwnicy stali się przyjaciołmi księcia Bismarcka. Tymczasem w łonie samej partyi liberalnej zaczyna się zarysowywać coraz większy rozłam. Owi przewódzcy frakcyi, którzy stanowczo potępiają program cłowy ks. Bismarcka, a zatem deputowani Bamberger, Rickert, Braun, baron Stauffenberg (prezydent Forckenbeck stoi na tem samem stanowisku) oświadczyli, że w razie kompromisu pomiędzy większością frakcyi a kanclerzem państwa za przyjęciem projektów cłowych i finansowych wystąpią z frakcyi. Wprawdzie krąży pogłoska, iż za pośrednictwem Laskera udało się zażegnać nieporozumienie, ale czy na długo — to inne pytanie.

National Zeitung robi taką uwagę z powodu porozumienia pomiędzy Bismarckiem i Windthorstem: „Co najbardziej w tem wszystkiem uderza, to nagłe i niewytłómaczone przejście z ogromnej nienawiści do najserdeczniejszej przyjaźni. Ponieważ tu nie chodzi o zawarcie traktatu handlowego, przy którym podług wyrażenia księcia Bismarcka przedewszystkiem pytać należy, kto jest oszukanym, ale o wewnętrzne sprawy, które dotykają najważniejszego interesu milionów Niemców, więc pragnienie poważnego rozwiązania znajdujemy zupełnie uzasadnionem. Na razie nie jesteśmy w stanie wyrobić sobie stanowczego wyobrażenia o takiem rozwiązaniu Pzypuszczamy tylko, że najnowsze wypadki mają dowodzić, iż rozwiązanie stronnictwa centrum nie jest już jednym z owych punktów, od których kanclerz robi zależnym pokój z Rzymem, a pan Windthorst, jak się zdaje, przekonał się o bezowocowności usiłowań apellowania od kanclerza do cesarza. Dla ludności trudną będzie rzeczą podążyć za tą metamorfozą równie szybko, jak jej ulegają najwyższe sfery".

(Zgromadzenie narodowe bułgarskie).

Z Tirnowy pisze 28 z. m. sprawozdawca *Polit. Corresp.*: „Ze wszystkich posiedzeń bułgarskiego zgromadzenia narodowego najciekawszem było to, na którem znakomitą większością głosów przyjęto wniosek Dragana Zankowa i towarzyszy o wolność druku, tudzież prawa zgromadzeń i stowarzyszeń. Burzliwe sceny, jakie towarzyszyły rozprawom, zakończyły się wcale poważnie. Stronnictwo przeciwne, z Bałabanowem na czele, stawiało zaciętą opozycyę, w mniemaniu, że zniewoli stronnictwo narodowo-liberalne (tak nazywa się stronnictwo Zankowa) do ustępstw w sprawie utworzenia senatu i rady stanu, zapropowanego przez Bałabanowa. Ale nadzieje te zawiodły. Stronnictwo narodowo-liberalne oświadczyło, że w Bułgaryi nie można zaprowadzić tych instytucyj, albowiem nie ma tu ani szlachty, ani właścicieli większych posiadłości, w ogóle, nie ma tu rozmaitych warstw ludności i dla tego można poprzestać tylko na zaprowadzenie wielkiego i małego zgromadzenia narodowego, podobnie jak się ma rzecz w Serbii. Niepokój, jaki z powodu tego stanowiska stronnictwa narodowo-liberalnego, zapanował w szeregach konserwatystów, zamienił się przy końcu posiedzenia w dziki hałas, gdy dep. Slaników wypowiedział następujące słowa: „Potrafimy przeszkodzić zalaniu kraju przez klikę adwokatów, tej szarańczy wszystkich krajów, żywiącej się jego sokami!" Te słowa były skierowane do Bałabanowa, który dawniej był adwokatem i były hasłem do wybuchu. Bałabanow nie mógł przyjść do słowa a wymownemi gestami i krzykiem zmuszono go do milczenia. Demonstracyjnie opuścił tedy salę posiedzeń wraz z swoimi towarzyszami, do których przyłączyli się wszyscy biskupi. W dniu następnym przedłożyli konserwatyści pisemny protest przeciw wolności druku i przeciw zniesieniu cenzury, motywując ten krok tem, że wolność druku szkodzić musi w wysokim stopniu religii grecko-wschodniej! W tym dokumencie są zawarte ostre wycieczki przeciw „komunistycznym i w ogóle niebezpiecznym" tendencyom stronictwa narodowo-liberalnego. To ostatnie stronnictwo zapatruje się pod względem wolności druku i zniesienia cenzury na Rumunię. Na zarzut biskupów, że po zniesieniu cenzury, pisałyby dzienniki przeciw religii, jak sie to dzieje w innych krajach europejskich, odpowiada stronnictwo narodowo-liberalne, że władza kościelna ma prawo odpowiadać na ujemną krytykę. Zresztą hałas konserwatystów jest nieco przedwczesny. Wszakże pojawi się jeszcze jakaś ustawa prasowa i kryminalna, która postara się niezawodnie o to, ażeby wolność druku i inne swobody nie wybujały za nadto. Ustawa prasowa będzie musiała zatrzymać IX rozdział konstytucyi, który mówi na czele: „Panującą religią w Bułgaryi jest religia grecko-wschodnia." Każdy biskup, może przekonać się z tych słów, że w Petersburgu pomyślano już o tem, ażeby obce wpływy nie osłabiały religii prawosławnej. Wobec tych wolnomyślnych dążności bardzo trudnem było stanowisko zastępcy ks. Dundukowa, dyrektora sprawiedliwości, Łukianowa. Mąż ten, wysoko wykształcony nie wszedł dotychczas w żadną styczność z któremkolwiek stronnictwem zgromadzenia narodowego. Pozycya jego wymaga wiele taktu i sprytu, ażeby nie wypaść z roli. Łukianow, urzędnik despotycznej Rossyi, który w myśl traktatu berlińskiego miał w Bułgaryi zaprowadzić rządy parlamentarne, zastępca ks. Dundukowa, musiał przysłuchiwać się rozprawom nie licującym z zapatryaniami rządu rossyjskiego! Miał on aprobować i pochwalać wszystkie wolnomyślne uchwały, za które w Rossyi wysłanoby go na Sybir!

Dziś po południu zamknął posiedzenie narodowe ks. Dundukow w sposób uroczysty, w obecności zagranicznych konsulów. Przed przybyciem jego na posiedzenie, podpisano konstytucyę. Pierwszy podpis na konstytucyi położył prezydent, exarcha Anthimos, poczem następują podpisy dwóch wiceprezydentów, sekretarzy i wszystkich deputowanych. Około godziny 4 przybył ks. Dundukow, witany przez wszystkich obecnych, i odczytał następującą mowę:

„Wybrani księstwa bułgarskiego! Przed dwoma miesięcami powołałem was na życzenie i z rozkazu najmiłościwiej panującego cesarza i z mocy władzy mojej gubernatorskiej dla odbycia zgromadzenia narodowego, ażebyście oswobodzonemu krajowi waszemu dali legalną reprezentacyę. Uczyniłem to z radosnem uczuciem i nie bez własnej dumy. W imieniu waszego oswobodziciela zwołałem was wolnych, tak że nie potrzebowaliście się obawiać żadnych wpływów, a to celem wypracowania przedłożonego wam statutu organicznego, który ma stanowić silną podstawę waszego państwa, księstwa bułgarskiego, w myśl życzenia i serdecznej potrzeby narodu. Ta wielka i pierwsza praca narodowa została dziś ukończoną. Nieporozumienia powstają często dość łatwo, są nawet nieuniknione przy szybkich nowych akcyach takiej doniosłości przy pracach tego rodzaju, jaką wy byliście zaprzątnięci. Mimo to nie ustaliście w pracy ani na chwilę. Zaufanie i wiara, jaką pokładałem zawsze w pobratymczym narodzie bułgarskim, zostały zupełnie usprawiedliwione. Uchwały wasze w kwestyach organicznego statutu wywoływały w gronie waszego zgromadzenia rozmaite nieporozumienia. Staraliście się zawsze wyprowadzić z błędu tych, którzy wam nie sprzyjali i usuwać wszelkie podejrzenia, żeście jeszcze niedojrzali i że jesteście nieprzygotowani do przyszłej wolności politycznej. Szczęśliwe, prawidłowe i legalne uchwały zakończyły waszą pracę i tem wzmocniliście uroczyście zaufanie mojego wielkiego cesarza ku wam. Konstytucya, która nakłada na was wielką odpowiedzialność, odpowiada w zupełności rzeczywistym potrzebom tego kraju i jest wyrazem najściślejszej jedności narodu bułgarskiego. Żywe i serdeczne rozbudzenie się waszego patryotyzmu daje mi zupełną rękojmię, że ta konstytucya nie przekroczy granic dobrej, roztropnej wolności i że stanie się podwaliną waszego szczęścia, w przyszłych radośnych dniach. Każdy z was niechaj czuwa i ochrania tylko co powzięte ustawy waszego bytu samoistnego! Cieszę się i mam najzupełniejszą wiarę i nadzieję, że przyszłość wasza będzie jasną i szczęśliwą. Jestem szczęśliwy, moi panowie, że życzenie naszego ukochanego monarchy wybrało mnie do oddania wam usługi, chociaż z bojaźnią przyjmowałem missyę a to w skutek słabych sił moich i pewnej obawy, jaka opanowała mnie wobec olbrzymiego zadania w uroczystej chwili nowopowstającej bułgarskiej ojczyzny, która nam Rossyanom jest tak bliską w skutek przelanej krwi i historycznego rozwoju. Od dnia dzisiejszego jesteśmy złączeni jako dwa bratnie narody, połączeni wspólnym węzłem! Ogłaszam niniejszem zgromadzenie wybrańców narodu bułgarskiego za zamknięte i wzywam was panowie, ażebyście powrócili do waszych zwykłych zajęć. Dziewięciu wybrańców narodu ma ukończyć wielkie dzieło utworzenia waszej przyszłości i ma przystąpić do wyboru pierwszego księcia jako widomej głowy waszej wolności i niezawisłości. Niech żyje Aleksander II, oswobodziciel narodu bułgarskiego, niech żyją Rossya i Bułgarya!!"

Po tych słowach rozległy się okrzyki, a gdy się nieco uciszyło zabrał głos jeden z biskupów i zaczął wyliczać ogromne zasługi, jakie ks. Dundukow i jego zastępca Łukianow położyli około Bułgaryi. Na zakończenie zaproponował biskup, ażeby obecni odmówili modły za tych dwóch dobrodziejów swoich. Obecni wznieśli okrzyki, poczem ponownie zabrał głos ks. Dundukow, a podpisawszy protokół, oddalił się z sali. Po jego odejściu podpisali protokół wszyscy obecni konsulowie".

(Proces Dubrowina.)

Prawitielstw. Wiestnik ogłasza następujące urzędowe sprawozdanie z procesu, toczonego na posiedzeniu petersburskiego sądu okręgowego wojennego z dnia 14 (26) kwietnia przeciwko dymisyonowanemu podporucznikowi 86go wilmanstrandzkiego pułku piechoty, Włodzimierzowi synowi Dymitra Dubrowinowi: O godzinie 11tej rano sąd zagaił posiedzenie pod prezydencyą prezesa sądu, generał-lejtenanta Debois, w komplecie dwóch sędziów wojennych i sześciu członków z pomiędzy sztabowych oficerów. Oskarżał pełniący obowiązki prokuratora wojennego, pułkownik Masłow. Okoliczności sprawy, jak je przedstawiono w akcie oskarżenia, są następujące: Dnia 16 (28) grudnia 1878 r.. w mieście Stara Rusa adjutant nowogrodzkiego zarządu gubernialnego żandarmeryi, sztabskapitan Romanowski sporządził protokół, świadczący, że przybywszy w tym dniu o godz. $2^1/_2$ po południu w towarzystwie deputata wojskowego majora 86 wilmanstrandzkiego pułku piechoty, Byczkowskiego, do mieszkania podporucznika tegoż pułku, Dubrowina, w celu zarządzenia u niego rewizyi, nie zdołał jeszcze zawiadomić go o celu swego przybycia, gdy Dubrowin wydobywszy z kufra rewolwer, dał ognia, skierowawszy lufę rewolweru wprost ku niemu, lecz nie zadał mu żadnego szwanku, ponieważ Romanowski zdołał odtrącić rewolwer i kula ugodziła w sufit. Podczas wszczętej następnie pomiędzy nim a Dubrowinem walki, ostatni usiłował jeszcze strzelać, lecz pozostający dotąd w kurytarzu podoficerowie, żandarmi Filipow, Kuchtow i Aleksiejew pospieszyli na pomoc i wspólnemi siłami zdołali odebrać Dubrowinowi rewolwer. Wówczas podporucznik Dubrowin rzucił się do drugiego pokoju, i wydobywszy z szafy sztylet, począł się znów bronić, przyczem ranił dość niebezpiecznie po ręce podoficera Filipowa i dopiero po długiej walce został rozbrojony. Bardziej szczegółowo opowiada fakt ten zeznanie sztabskapitana Romanowskiego, złożone podczas śledztwa wstępnego. Okazuje się z niego, że Romanowski otrzymawszy od naczelnika żandarmeryi w Nowogrodzie zlecenie dokonania rewizyi i aresztowania podporucznika Dubrowina, udał się o godzinie 1szej w południe d. 16go (28) grudnia r. z. do Starej-Rusy. i przybywszy do dowódcy pułku, pułkownika Poliwanowa, prosił o wyznaczenie jednego z oficerów pułku dla towarzyszenia mu w charakterze deputata podczas rewizyi, obecny zaś tam b. dowódca pułku, pułkownik Dołuchanow, oznajmił, że Dubrowin jest osobistością charakteru wielce spokojnego, i że Romanowski nie spotka z jego strony żadnego oporu. Na deputata wyznaczony został major Byczkowski, z którym, a również z podoficerami żandarmeryi Filipowem, Kuchtowem i Aleksiejewem, udał się Romanowski do mieszkania Dubrowina, dokąd przybył o godzinie 2giej po południu. Pozostawiwszy żandarmów na schodach, Romanowski z majorem Byczkowskim, wszedł do przedpokoju, poczem major Byczkowski na własną prośbę wszedł pierwszy. O ile pamięta, w przedpokoju naówczas nie było nikogo, drzwi do pokoju na lewo były otwarte, a z przedpokoju przez drzwi było widać kogoś wyglądającego z sypialni. Następnie się okazało, że był to właśnie Dubrowin. Na zapytanie Romanowskiego: „Czy pan jesteś Dubrowin?" odpowiedział: „Tak, ja jestem Dubrowin?" i natychmiast rzucił się do kufra stojącego przy ścianie na prawo, otworzył go i począł w nim przewracać; za nim rzucił się Romanowski, lecz Dubrowin, wydobywszy z kufra rewolwer, wyprostował się i skierowawszy lufę do piersi Romanowskiego, dał ognia, ale Romanowski zdołał odepchnąć rewolwer i kula przeleciała koło niego. Następnie Dubrowin chciał znów wystrzelić, lecz Romanowski schwyciwszy obu rękoma za rewolwer, nie dopuścił tego, a następnie przy pomocy nadbiegłych na huk strzału żandarmów, rewolwer został odebrany od Dubrowina. Wówczas ten ostatni, wyrwawszy się z rąk żandarmów, rzucił się do sąsiedniego pokoju, pochwycił leżący na szafie sztylet. i machając nim, starał się uwolnić od nacierających, lecz w końcu udało im się przecie odebrać mu broń, przyczem podczas walki Dubrowin pokaleczył im ręce i silnie zranił obie dłonie Filipowa. Zgodnie z tem zeznali też: major Byczkowski. oraz podoficerowie żandarmeryi Filipow, Kuchtow i Aleksiejew. Z aktu ekspertyzy lekarskiej dopełnionej nad sztab kapitanem Romanowskim i podoficerem Filipowem dnia 7 (19) stycznia widać, że u pierwszego znaleziono na prawej ręce nieznaczne skaleczenia, u Filipowa zaś na dłoniach obu rąk i na palcach 15 poranień pochodzących ztąd, że Filipow, wyrywając Dubrowinowi sztylet, pochwycił za ostrze rękami. Przy rewizyi u podporucznika Dubrowina odebrano i dołączono do sprawy: sztylet, lany żelazny kastet, składany nóż myśliwski, na którym koło rękojeści głoskami drukowanemi był napis z jednej strony: „pracuj", z drugiej strony: „broń się", rewolwer systemu Smith'a i Wessona, oraz jedenaście ostrych ładunków, z których pięć wyjęto z rewolweru, wreszcie w papierach zeszyt zatytułowany: „Uwagi rossyjskich oficerów-terrorystów za rok 1878", zawierający szereg rad w przedmiocie używania broni, trucizn, podrabiania paszportów i pieczęci, materyałów wybuchowych i innych środków, koniecznych, jak to powiedziano na początku uwag, do przedsiębrania demonstracyj publicznych, zbrojnego oporu władzom policyjnym i w ogóle do działań, do których uciekać się muszą socyaliści-rewolucyoniści celem urzeczywistnienia założeń buntu. Uwagi te w związku z własnościami i ilością broni znalezionej u Dubrowina, z zeznaniem ochotnika Łobojki, który wręcz nazywa Dubrowina rewolucyonistą, tudzież, z wszelkiemi innemi okolicznościami sprawy, w zupełności dowodzą, że Dubrowin należał do kółka rewolucyjno-socyalnego w Rossyi. Sam obwiniony podczas całego toku śledztwa odmawiał wszelkich wyjaśnień; lecz dnia 16 (28) stycznia r. b. prosił sędziego śledczego, ażeby mu pozwolono zanieść skargę na nieprawidłowe trzymanie go w więzieniu, a otzymawszy zezwolenie, złożył napisane przez siebie i załączone do akt pismo, którego osnowa, podobnie jak zachowanie się Dubrowina podczas oględzin 29 stycznia (10 lutego), a wreszcie zadanie sobie przezeń rany, której następstwem było otwarcie jednej z żył przedramienia, dały pochop sędziemu śledczemu do powątpiewania o normalnym stanie umysłowym obwinionego. Atoli specyaliści psychiatrowie, lekarz Litwinow i doktor Dinkow, którzy czynili obserwacye nad stanem zdrowia Dubrowina, przyszli do przekonania, że oskarżony nie cierpiał na pomieszanie umysłu i w tej chwili jest zdrów pod względem psychicznym. (Dok. n.)

KRONIKA

— **Mianowania.** Rotmistrz I klasy pułku ułanów nr. 8 Nikodem hr. Potocki, oraz kapitan I klasy pułku piechoty nr. 41 Adolf Ulrich jako inwalidzi przyjęci w stan spoczynku, otrzymali przy tej sposobności charakter majorów *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

— **Dr. med. Longin Fejgel** uzyskał na wydziale prawa i administracyi uniwersytetu lwowskiego na mocy uchwały grona profesorów i reskryptu c. k. ministerstwa wy-

znań i oświaty habilitacyę na docenta medycyny sądowej Równocześnie uwolniło c. k. ministerstwo z rozpoczęciem bieżącego półrocza letniego dr. Józefa Weigla od obowiązków zastępcy profesora tegoż przedmiotu.

— **Odznaczenia.** W uznaniu wybitnych zasług, położonych podczas akcyi okupacyjnej w Bośnii i Hercegowinie, podpułkownik pułku pieszego nr. 45 Mikołaj Sanodol i przydzielony do sztabu generalnego porucznik pułku piechoty nr. 57 Oswald Schmidt otrzymali wojskowe krzyże zasługi z dekoracyą wojenną

§ **Na poczcie lwowskiej** oddano w kwietniu roku bieżącego 168.854 listów prywatnych niepoleconych (między temi było 5800 do adresatów w miejscu); 50.302 kart korespondencyjnych; 10.321 posyłek pod opaską; 5.802; posyłek z próbkami; 170.408 egzemplarzy gazet: 70 321 listów urzędowych; 37.840 listów poleconych; 6.500 przekazów na kwotę 199.728 zł w. a.; 42.923 posyłek wartościowych (między temi 8.900 za pobraniem w kwocie 69.751 zł. w. a.); ogółem tedy 563.271 posyłek, zatem więcej o 17.784 niż w kwietniu 1878 roku. Nadeszło zaś do Lwowa: 132.895 listów prywatnych niepoleconych (między temi 5.800 do adresatów miejscowych); 48.932 kart korespondencyjnych; 34.721 posyłek pod opaską; 4.305 posyłek z próbkami; 25.148 egzemplarzy gazet; 37 952 listów urzędowych; 32.730 listów poleconych; 14.304 przekazów na kwotę 280.907 zł. w. a.; 23 725 posyłek wartościowych (między temi 1.100 za pobraniem w kwocie 17.920 zł. w. a.). Ogółem posyłek 354.712, zatem o 10 418 więcej niż w kwietniu 1878 roku.

— **Brak łazienek,** który tak dotkliwie czuć się daje mieszkańcom naszego miasta od czasu zburzenia łazienek przy ogrodzie jezuickim, zostanie wkrótce usunięty. Dowiadujemy się, że dawny właściciel wspomnionych łazienek nabył realność Szmoniewskich przy ogrodzie jezuickim położoną frontem do ulicy Słowackiego i wybuduje tam nowe łazienki. Plany sporządza znany architekt p. Janowski, a wewnętrzne urządzenie będzie się odznaczać wygodą i komfortem. Łazienki te będą ukończone w jesieni b. r. i zaraz oddane publiczności do użytku.

— **W akademii umiejętności** odbyło się dnia 1 maja posiedzenie komisyi fizyograficznej. Przewodniczący prof. dr. Kuczyński powitał pp. Władysława Przybysławskiego, Godfryda Ossowskiego i Karola Trochanowskiego, którzy jako nowowybrani członkowie komisyi po raz pierwszy zajęli swe miejsca w jej gronie. Potem zawiadomił obecnych: *a*) o zatwierdzeniu przez wydział mat. przyr. wszystkich na ostatniem posiedzeniu przybranych członków, jako to: oprócz wyżej pomienionych, pp. dr. Fr. Kamieńskiego, F. Berdaua, dr. Chałubińskiego, B. Leszkę, Józ. Bąkowskiego, L. Schreitera, St. Przybyłowskiego, X. J. Szmerykowskiego, X. R. Czeżowskiego i Plac. Dziwińskiego; *b*) o sprawach bieżących od ostatniego posiedzenia, a w szczególności o pracach nadesłanych do XIII tomu sprawozdań komisyi przez pp. Trochanowskiego, Bąkowskiego, dr. Rehmana i dr. Wierzbickiego; tudzież *c*) o pięknym okazie żbika, zabitego w Zawoi pod Babią Górą otrzymanym w darze od p. J. Kiena za pośrednictwem p. Wł. Białkowskiego. Sekretarz komisyi dr. Czerny odczytał odezwę wydziału krajowego o wybranie delegata do ankiety, która ma być zwołaną w celu wypracowania projektu do ustawy o rybołostwie. Na delegata zaprosiła komisya prof. dra Nowickiego, a na zastępcę tegoż prof. dr. Wierzejskiego. Następnie p. Ossowski odczytał wiadomość o labradorytach wołyńskich i przedstawił piękny okaz tego minerału, ofiarowany przez siebie do zbiorów komisyi. Dr. Rostafiński odczytał wiadomość nadesłaną przez dr. Kamieńskiego o coraz dalszem rozpościeraniu się rośliny *Elodea canadensis* w Wiśle i jej dopływach Przy tej sposobności oświadczył dr. Rehman, iż pierwszym, który dostrzegł tej rośliny w Wiśle pod Krakowem, był uczeń szkoły realnej Maryan Raciborski. Przewodniczący przedłożył list p. Walewskiego pisany do prezesa akademii w sprawie zamierzonego wydawnictwa słownika geograficznego, a przez tegoż odstąpiony komisyi fizyograficznej. Po odczytaniu tego listu wybrano na wniosek przewodniczącego podkomitet złożony z prof. dr. Altha, dr. Czernego, p. J. N. Sadowskiego, dr. Rostafińskiego i dr. Wierzejskiego, i polecono temuż zdać na najbliższem posiedzeniu sprawę, czy i w jaki sposób mogłaby komisya, przychylając się do życzenia p. Walewskiego, przyczynić się do dokonania zamierzonego dzieła. Przewodniczący przedstawił nadesłane przez X. Jana Mudraka zęby wraz z częścią szczęki, znalezione przy rozebraniu jednej części cerkwi w Skopowie Oddano je do oznaczenia i sprawozdania na najbliższem posiedzeniu dr. Wierzejskiemu. Nakoniec stosownie do przepisów statutu przystąpiono do wyboru przewodniczącego komisyi na rok 1879/80. Na 20 głosujących otrzymał prof. dr. Kuczyński 19 głosów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach w komitacie Sarosańskim deputowany do sejmu węgierskiego Wiktor Hollan; w Belowarze kroacki poeta ludowy Ferdynand Rusan,

— **Sensacyjną depeszę** otrzymaliśmy wczoraj po południu już po wydaniu Gazety, z Petersburga. Depesza ta brzmi: Gubernator astrachański telegrafuje d. 7 b. m., że w Astrachanie zdarzyło się kilka wypadków tyfusu wysypkowego. Zarządzono odpowiednie środki dla zabezpieczenia szerzenia się choroby. Zresztą stan sanitarny miasta jest dobry. Dnia 7 b. m. panowało w Astrachanie gorąco 21 stopniowe.

— **Kongres literacki.** P. Edmund About, jako prezydent paryskiego stowarzyszenia literatów, w porozumieniu z posłem portugalskim w Paryżu, p. Mendès Leal i adwokatem Fryderykiem Thomas, jako przewodniczącym międzynarodowego stowarzyszenia literackiego, jak niemniej z p. Blanchardem Jerrold, prezydentem komisyi angielskiej, rozesłał w tych dniach zaproszenia na drugi międzynarodowy kongres literacki, który się odbędzie w dniach 9 do 14 czerwca b. r. w Londynie, w gmachu królewskiego Instytutu Wielkiej Brytanii i zajmować się będzie dalej kwestyą własności literackiej. Przewodniczącym kongresu będzie Wiktor Hugo, a urzędowym językiem będzie francuski, lubo wolno też będzie każdemu z uczestników przemawiać w swym ojczystym języku. Lord Mayor Londynu urządzi dla członków kongresu bankiet, a burmistrz Stratfordu nad Avonem zaprosi ich, ażeby odwiedzili to rodzinne miasto Szekspira.

— **Pogrzeb księżniczki** Krystyny orleańskiej, córki księcia Montpensier, odbył się dnia 1 b. m. z wielką uroczystością w katedrze sewilskiej. W całem mieście na znak żałoby pozamykane były sklepy. W pogrzebie brał udział król Alfons i siostra jego, księżna Asturyi.

— **Powodzie** w południowych prowincyach monarchii trwają dalej. Droga żelazna Południowa w wielu miejscach była zagrożona wylewem rzeki Mur, a ruch na niektórych przestrzeniach od kilku dni zawieszony.

— **Nowy śnieg** bardzo obfity, spadł dnia 5 b. m. i następnych w Styryi. W dolinie górskiej Ramsau pokrył ziemię na metr wysoko. Obawiano się, że wielkie szkody zrządził w lasach. W Gmunden przez cały dzień niedzielny srożyła się zamieć śnieżna.

— **Z zazdrości** w tych dniach na ulicy pod Wiedniem pewien wyrobnik 52 letni zastrzelił swoją niewierną żonę, poczem drugim wystrzałem sobie odebrał życie. Kiedy przechodnie nadbiegli z pomocą. oboje już nie żyli.

— **Bogate kopalnie** złota odkryto niedawno, jak donoszą *St. Pet. Wied.* w okręgu Krasnojarskim w zachodniej Syberyi. Celem wyzyskania ich utworzyło się towarzystwo akcyjne z kapitałem 40 milionów rubli. Tysiące robotników emigruje teraz do Krasnojarska.

— **Ze świata zwierzęcego.** W miejscowości Mariasaal, w Karyntyi, pewien gospodarz znalazłszy w lesie pięć młodych kun dał je w opiekę kotce domowej i przybrana matka sama karmi i z największą troskliwością pielęgnuje te zwierzęta.

— **W ostatniej wojnie** rossyjsko-tureckiej, według świeżo ogłoszonych wykazów, urzędowych, brało ze strony Rossyi udział 942.949 ludzi. Niemcy w roku 1870/1 wystawiły przeciw Francyi ogółem 1,350.787 ludzi, z których jednak tylko 863.595 brało udział w akcyi na ziemi francuskiej, reszta zaś stała jako ostatnia rezerwa w Niemczech. I Rossya wszakże zmobilizowała była znaczniejszą bez porównania siłę, niż wykazana na wstępie. Przy rozpoczęciu wojny na półwyspie Bałkańskim i za Kaukazem liczba zmobilizowanych żołnierzy rossyjskich wynosiła 1,595.366 ludzi, z dniem 1 stycznia 1878 zaś podniosła Rosya stan swej uruchomionej armii na 1,598.857 ludzi (nie licząc pospolitego ruszenia) i kolosalną tę siłę zbrojną trzymała w pogotowiu aż do 1 lipca 1878, zwiększywszy ją w końcu jeszcze aż do siły 1,788.777 ludzi, w tej liczbie 140.882 wojsk nieregularnych, Kozaków i Czerkiesów. Administracya wojskowa rossyjska powiada że w razie potrzeby mogła zmobilizować jeszcze dalszych 200.000 ludzi, a nadto wprowadzić w akcyę 500.000 do 600.000 pospolitego ruszenia. Liczba żołnierzy rossyjskich, użytych specyalnie na półwyspie Bałkańskim, wynosiła 554.462, w małej Azyi 112.648, a oprócz tego znaczne oddziały strzegły wybrzeży morza Czarnego oraz Kaukazu.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 8 maja.)

(*L*) Przewodniczący p. Jasiński, zająwszy krzesło prezydyalne przemówił w sposób następujący:

„Swietna Rado! (Wszyscy pp. radni wstają z miejsc). W stosunkowo krótkim czasie, bo w ciągu kilku lat ostatnich dali niektórzy obywatele miasta Lwowa dowody wielkiej ofiarności i głębokiego poczucia obowiązków, przyczyniając się dla dobra publicznego. W świeżej pamięci mamy jeszcze fundacye Borkowskiego, Boularda, Blanka, a oto nowa i świetniejsza jeszcze powstaje fundacya ś. p. Romana Duchenskiego. Cały swój majątek, długoletnią, wytrwałą a poczciwą pracą uzyskany z wyjątkiem kilku stosunkowo małych legatów, poświęcił zmarły dla dobra publicznego, a wiedząc z własnego doświadczenia, że rzemiosła u nas potrzebują poparcia, aby się mogły wznieść do wysokości, jakiej dosięgły w innych krajach, gdzie przemysł stanowi główne źródło bogactwa krajowego, postanowił utworzenie stypendyów po 150 zł. rocznie dla ubogiej młodzieży rzemieślniczej, uczęszczającej do szkoły przemysłowej. Terminator robiący dobre postępy w nauce rzemiosła swego i w szkole przemysłowej, a prowadzący się moralnie, może pobierać taki stypendyum do dwudziestego roku wieku swego, a jeżeli zechce kształcić się za granicą, to pod temiż samemi warunkami dobrego postępu w nauce i moralności otrzymać może na dalsze trzy lata podwyższone stypendyum po 200 zł. rocznie. Oto myśl przewodnia fundacyi ś. p. Romana Duchenskiego. Cześć i hołd, jakie dzisiaj odajemy pamięci szlachetnego fudatora, przejdą na najpóźniejsze pokolenia, a te patrząc już na owoce tej fundacyi, z uczuciem najgłębszej wdzięczności wspominać zawsze będą imię zacnego, tak dla miasta naszego jak dla kraju zasłużonego męża. Oto pomnik trwalszy nad wszelkie marmury i spiże, pomnik, który żywo tkwić będzie zawsze w pamięci społeczeństwa. Wykonanie swej szlachetnej myśli, zarząd całego swego majątku, pozostawił ś. p. Roman Duchenski Reprezentacyi miasta Lwowa, czyniąc gminę miasta uniwersalnym swym spadkobiercą. Ten dowód zaufania jest oraz dowodem uznania działalności Reprezentacyi miasta, uznania górującego nad wszelką krytyką, bo opartego na szlachetnym czynie, bo pochodzącego z przekonania współobywatela, który wykonanie, wypielęgnowanie, ulubionej myśli mógł tylko temu poruczyć, kogo za najgodniejszego wzniosłemu celowi, za najodpowiedniejszego uważał — i ja też przekonany jestem, że każda Reprezentacya miasta, zawsze sumiennie wykonywać będzie opiekę jej poruczoną i że pod tą opieką fundacya tak rozwijać się będzie, by przysparzała ile możności największe fundusze na celu stypendyjne. Podnosząc obecnie zasługę ś. p. Romana Duchenskiego oddaję publicznie Jego cnocie obywatelskiej cześć, którą i panowie przez powstanie oddajecie pamięci Jego“.

Dalej zawiadomił p. prezydent Radę, że otrzymawszy wiadomość o śmierci ś. p. Duchenskiego, udał się w towarzystwie notaryusza i radnego p. W. Dąbrowskiego do mieszkania zmarłego i zabrał gotówkę, która następnie złożono w kasie miejskiej. Dalszy zarząd łaźni parowej tudzież realności poruczył p. prezydent prowizorycznie p. Wacławowi Dąbrowskiemu, w tej chwili zaś zostaną Radzie przedłożone wnioski co do dalszego zarządu pozostałego majątku.

W imieniu sekcyi II przedłożył dr. Madejski wnioski w sprawie tej fundacyi. Najpierw obznajomił Radę z treścią testamentu, podanego przez nas szczegóło o przedwczoraj. Wnioski sekcyi zgodne po częś i z wnioskami magistratu, opiewają: Rada przyjmuje spadek po ś. p. R. Duchenskim. Zezwala, ażeby gotówka w kwocie 13 332 złr. i gotówka za kupony od listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego (32.000 złr.) były lokowane w galic. kasie oszczędności. Upoważnia magistrat do wypłaty rozmaitych należytości rządowych, notaryalnych i legatów. Rada wybierze komisyę z 4 członków, która pod przewodnictwem prezydenta miasta wypracuje wnioski co do budowy dwupiątrowej kamienicy w myśl życzenia fundatora, co do przyszłego losu łaźni parowej, co do zarządu fundacyi i tp., i to w czasie jak najkrótszym, ażeby fundacya ile możności jak najrychlej mogła wejść w życie.

P. Dobrzański zapytuje, czy komisya będzie także zastanawiała się nad sposobem i planem budowy dwupiętrowej kamienicy, bo jeżeliby tak było, to należałoby już teraz zastanowić się nad kwestyą, co robić z łaźnią parową. Mowca jest zdania, że należy obecnie skorzystać z tak wybornej okazyi, i zbudować w podwórzu tej realności wzorową, odpowiednią łaźnię parową i łazienki, które z uwagi na brak zakładów kąpielowych we Lwowie rentowałyby się znakomicie i przynosiły znaczne zyski fundacyi.

P. Jasiński odpowiada, że do zakresu działania komisyi nie może jeszcze należeć sprawa przyszłych budowli pomysłu fundatora. Sprawa ta musi być osobno traktowaną w Radzie na wnioski komisyi; dopiero po powzięciu uchwały w Radzie, mogą być sporządzone plany i kosztorysy przyszłej budowy.

Rada przyjęła bez zmiany wszystkie powyższe wnioski sekcyi II i wybrała do komisyi pp. Dąbrowskiego, Baurowicza, Zacharjewicza i Kulczyckiego.

Nastąpiły potem obrady nad budżetem m. Lwowa na r. 1879, a mianowicie nad funduszem szkolnym. Ogół wymogów dla szkół ludowych etatowych i nieetatowych wynosi ogółem 93.853 złr. Sumę tę przyjęto bez dyskusyi. Dalej idą następujące rubryki; Czynsze najmu 15.850 złr. koszta utrzymania ubikacyj szkolnych 2.530 złr. opał 1.832 złr. oświetlenie 10 złr. ogółem 27.492 złr. Pozycye te przyjęto. Następnie przyszły pod pod obrady wydatki na szkoły średnie. Wydatki te wynoszą prz wyższej szkole realnej w gotówce tudzież w wartości ubikacyj szkolnych 12.195 złr., na gimnazyum Franciszka Józefa 14.399 złr., na inne zakłady naukowe (szkoła muzyczna, towarzystwo *Harmonia*, szkoła gimnastyczna *Sokół* po 500 złr.) 1.500 złr. Ogół wymogów funduszu szkolnego wynosi tedy 149.439 złr. a jeżeli tę sumę porównamy z dochodem w kwocie 115.859 złr., otrzymamy niedobór w kwocie 33.580 złr., który zostanie pokryty z funduszu gminnego. Wnioski te przyjęto.

Następnie uchwaliła rada bez dyskusyi budżety fundacyj zostających pod zarządem gminy, w następującym porządku: Fundusz zakładu św. Łazarza dla mieszczan kalek wykazuje 12.834 zł. dochodu a 12.436 zł. rozchodu; pozostaje nadwyżka w kwocie 398 zł. Fundusz dla sierot chłopców ma dochodów 2166 zł., rozchodów 1981 zł. Fundusz sierot dziewcząt dochodów 704 zł., rozchodów 645 zł; fundusz dla inwalidów wojskowych dochodów 853 zł., rozchodów 800 zł.; fundusz pożyczkowy dla mieszczan przemysłowców im. Franciszka Józefa dochodów 1497 zł., rozchodów 595 zł.; podobny fundusz dla rzemieślników izraelickich dochodów 130 zł., rozchodów 30 zł; fundacya dr. K. Lingera dla uczniów medycyny dochodów 259 zł., rozchodów 207 zł.; fundacya dr. K. Lingera dla ubogich dochodów i rozchodów 170 zł.; fundusz Jana Francka na wsparcie nowożeńców dochodów 25 zł.; fundacya Józefa Kolischera dla uczniów szkoły przemysłowej dochodów i rozchodów 10 zł.; fundusz Maurycego Kulczyckiego na stypendyum dla 1 chłopca z m. zakładu sierot dochodów 51 zł., rozchodów 30 zł.; fundacya dr. Fl. Ziemiałkowskiego dla 1 terminatora rękodzielniczego dochodów 65 zł., rozchodów 60 zł.; fundacya posagowa gminy m. Lwowa im. Arcyksiężniczki Gizeli dochodów i rozchodów 450 zł; fundacya St. Gniewskiego dochodów 8442 zł., rozchodów 7924 zł; fundacya Fr. Blanka dla rzemieślników dochodów 971 zł, rozchodów 255 zł.; fundusz stypendyjny Karola Kiselki dochodów 432 zł., rozchodów 270 zł.

Na tem zakończono obrady nad budżetem na r. 1879.

Zgodnie z wnioskami właściwej sekcyi udzieliła Rada prawa obywatelstwa m. Lwowa Janowi Potockiemu, majstrowi szewskiemu, za opłatą taksy 100 zł.; przyrzeczenia zaś przyjęcia do gminy: Edmundowi Achillesowi Broulard'owi, nauczycielowi francuskiego języka, za opłatą taksy 10 zł., i p. Maryi Wasylewskiej, nauczycielce, uwalniając ją od opłaty taksy.

Notatki literacko-artystyczne.

(*B.K.*) **Koncert.** Wiele obiecujący talent przedstawił się wczoraj lwowskim miłośnikom muzyki. P. Stanisław Barcewicz. który po ukończeniu studyów w konserwatoryach zagranicznych od pewnego czasu przebywał w Warszawie i tam się dał poznać jako skrzypek, wczorajszym popisem zupełnie usprawiedliwił korzystną reputacyę, która przez czasopisma warszawskie wyprzedziła go we Lwowie. Młody skrzypek w interpretacyi wykonanych wczoraj utworów dowiódł, iż umie się zagłębiać w tajniki piękna muzycznego, umie pojmować samodzielnie i przejmować się sztuką — a to pierwszy warunek artyzmu. Czy interpretacya ta zawsze jest trafną, to już rzecz inna, w tym względzie jednak trudno wszczynać spór z którymkolwiek z prawdziwych artystów, nigdzie bowiem może nie zachodzi niebezpieczeństwo popełnięcia w dotkrynę i bronienia konwenansów w tak wielkim stopniu, jak kiedy idzie o określenie „idei tonów“, uchwycenie myśli dzieła muzycznego. Tej jednej wszakże tylko pozwolimy sobie uwagi. że utalentowany artysta nadużywa cokolwiek tremolów, które o ile mogą podnosić wdzięk wykonania rapsodów sentymentalnych, lirycznych, o ile n. p. były na miejscu w *Andante* koncertu Brucha, o tyle nie są stosowne i poniekąd nawet zatrzeć mogą charakter motywu. a nużą słuchacza w ustępach rytmicznych i charakterystycznych, w ogólności mniej spiewnych, jak n. p. w Introdukcyi i *Finale* wymienionego koncertu. Jak we wszystkiem co ma mieć racyę bytu w granicach sztuki, tak i tu miara jest nieodzowną. Technikę skrzypcową posiada koncertant w stopniu, przechodzącym miarę wszelkiego dyletantyzmu, tak, że pod tym względem krytyka rozprawiać się z nim może na seryo, jako z wirtuozem, który rzeczywiście piękną w swym zawodzie może mieć przyszłość. Bez ogródek i bez owej pobłażliwości z jaką się traktuje wszelkie efemerydy estrad koncertowych, powiemy młodemu skrzypkowi, że posiada pewność siebie, ma ton nietylko jędrny i ciepły, ale i czysty i równy najczęściej w grze energicznej, jednakże *piano* jego właśnie pod względem równości i miękkości tonu pozostawia jeszcze po-

kolwiek do życzenia. w stosunku bowiem do pięknego *forte* jest niekiedy nie dość dźwięczne, jakby przygłuszone i zdradza w interwalach suwanie smyczka. Prawda, że wymagamy od gry p. Barcewicza zalety, którą pierwszorzędni tylko skrzypkowie pochlubić się mogą — dowód to jednak więcej, jakie pochlebne o talencie jego powzięliśmy z wczorajszej produkcyi wyobrażenie. W sali koncertowej słyszeliśmy zdanie, wyrażone przez osobą fachową, a wielce talentem koncertanta ujętą, że „nie dość ekonomicznie obchodzi się z smyczkiem“, to jest nie zużywa całej jego długości, co może jest właśnie ze szkodą równości gry. Sam p. koncertant niech osądzi, o ile uwaga ta może się mu przydać w dalszem doskonaleniu się na polu wirtuozostwa skrzypcowego. Zresztą już dziś przecie największe trudności techniczne pokonywa bez wysilenia.

Program koncertu był sympatyczny, przeplatany grą towarzysza koncertanta, p. Aleksandra Michałowskiego na fortepianie, oraz męskim kwartetem głosowym. P. Michałowski poprawnie odegrał kilka utworów Chopina, Liszta i t. d., i akompaniował p Barcewiczowi. Co do skali niezaprzeczonego talentu jego, trudno orzekać po tej jednej produkcyi; nie ulega jednak wątpliwości, że p. Michałowski z pożytkiem pracować może na polu muzycznem, dość rozległem, ażeby dla każdej intelligencyi artystycznej, nietylko dla samych pierwszorzędnych wirtuozów, znalazło się na niem odpowiednie miejsce. Z programu któremu brakło tylko cokolwiek żywiołu klassycznego. podnosimy w szczególności prześliczny utwór skrzypcowy, „Romans“ Żeleńskiego, jako jeden z chlubnych wzorów nowszej kompozycyi polskiej. Koncertanci zebrali rzęsiste oklaski, tem rzęsistsze, że każdy z słuchaczy czuł się w obowiązku okazywać ten dowód zasłużonego uznania wobec artystycznych gości nietylko za siebie, ale i za kogoś „nieobecnego“ w sali koncertowej, a tych „nieobecnych“ niestety było dużo tym razem... Może się na drugi raz poprawią.

OSTATNIA POCZTA

Kompromis w sprawie wschodnio-rumelskiej, który zastąpić miał projekt mięszanej okupacyi, dotychczas nie przyszedł jeszcze do skutku. Obejmował on, jak wiadomo cztery punkta a mianowicie 1 przedłużenie pełnomocnictwa komisyi europejskiej na rok jeden, 2 mianowanie Aleko baszy gubernatorem Wschodniej Rumelii na lat pięć; 3 nadanie tej komisyi prawa upoważnienia generalnego gubernatora do przywołania wojsk tureckich a to na mocy uchwały powziętej większością głosów; 4 prowizoryczne obsadzenie wąwozów pod Ichtimanem i portu w Burgas przez wojska tureckie. Dwa pierwsze punkta są już załatwione, co do trzeciego i czwartego porozumienie nie przyszło jeszcze do zkutku. Niedawno donoszono, że Porta, aby się przysłużyć Rossyi, gotowa jest zrzec się prawa obsadzenia Ichtimanu i Burgasu; dziś nadchodzi wiadomość przeciwna. Oto donoszą z Konstantynopola, że Porta miała wystosować okólnik do mocarstw, w którym protestuje przeciw stawianym jej ze strony Rossyi trudnościom w sprawie obsadzenia obu wspomnianych punktów. Musiał więc nastąpić nowy zwrot w polityce dywanu, spowodowany zapewne wpływem angielskim, który w ostatnich czasach zdawał się być do tego stopnia sparaliżowanym, że głoszono już o bliskiem zawarciu aliansu między Rossyą a Turcyą.

Ks. Battenberg wyjechał wczoraj z Darmstadtu do Liwadyi, aby się przedstawić cesarzowi, którego jest faktycznym wasalem. Deputacya bułgarska, która miała udać się do Darmstadtu, aby oficyalnie zawiadomić księcia o dokonanej elekcyi, otrzymała wezwanie, aby wstrzymała swój wyjazd z Tirnowy, póki książę nie wróci z Liwadyi. Adres Bułgarów do księcia Battenberga tak opiewa według *Kölnische Zeitung*: „Zastępcy bułgarskiego ludu oceniając szlachetne przymioty Waszej książęcej Mości i przejęci silnem przekonaniem, że Wasza książęca Mość interesów Bułgaryi wszelkiemi siłami bronić będziesz, podobnie jak to już w wojnie o niepodległość czyniłeś, powierzyli mądrości i wielkodusznym uczuciom W ks Mości przyszłe losy swej ojczyzny i wybrali W. ks. Mość z własnej woli jednogłośnie księciem Bułgaryi. Otrzymawszy od rządu dotychczasowego wiadomość, że W. ks. Mość raczyłeś przyrzec przyjęcie deputacyi, udaje się do W. ks. Mości deputacya z aktem wyborczym. Zasyłamy W. ks Mości nasze życzenia i zapewnienie najgłębszej uległości i prosimy Boga. aby nam jak najprędzej dozwolił oglądać W. ks. Mość w kraju, który elekcyą dokonaną jest mocno uszczęśliwiony.“ *Podp.* Anthimos, biskup widdyński, prezydent zgromadzenia narodowego, Grzegorz, biskup ruszczucki; Karainlew, wiceprezydent.

Książę odpowiedział na tę depeszę podziękowaniem za wyrażone uczucia i wybór, i wyrażeniem sympatyi dla Bułgaryi.

Petersburski korespondent *Köln. Ztg.* donosi, że policyi udało się wyśledzić mordercę gen. Mezencowa. Jest nim szlachcic rossyjski Turikow, który bawi obecnie w Genewie. Wydał go towarzysz jego Michajłow, który przebrany za stangreta, powoził dorożką, którą uciekł morderca. Stangret ten improwizowany od dawna już znajdował się między więźniami w cytadeli, ale dopiero w ostatnich dniach dowiedziano się przypadkowo, że brał on udział w zamachu na Mezencowa. Obietnicą darowania życia i ochrony przed zemstą nihilistów udało się sędziemu śledczemu skłonić go do wykrycia nazwiska i miejsca pobytu mordercy. Rząd rossyjski wystosował bezzwłocznie notę do rządu szwajcarskiego z prośbą o wydanie Turikowa, jako pospolitego zbrodniarza.

Petersburgskija Wiedomosti donoszą. że w całej europejskiej Rossyi zaprowadzony został stan oblężenia. Ukaz carski wydany w tej mierze dnia 30 z. m. zawiera następujące postanowienia: 1) Noszenie broni jest bezwarunkowo zabronione ludziom prywatnym. 2) Każdy podejrzany będzie aresztowany i oddany pod sąd wojenny. 3) Jeżeli zostanie udowodniony cel zbrodniczy. będą do zbrodniarzy zastosowane najsurowsze kary. 4) Jeżeli zaś nie zostanie skonstatowany cel zbrodniczy, będzie na uwięzionego nałożona grzywna w kwocie 300 rubli. albo też zostanie wysłany na Sybir w drodze administracyjnej. 5) Osoby, które z tytułu swej służby albo urzędu, noszą broń, muszą o tem zawiadomić swego szefa gubernialnego.

Tajny komitet rewolucyjny w Petersburgu wydał odezwę do armii, w której znajduje się ustęp następujący: „Jest jedna potęga w Rossyi, która może oddać ważne usługi sprawie wolności i pomóc jej do rychłego zwycięztwa — a tą potęgą, jest armia! I ona musiała niedawno znosić wszelkie przykrości obecnego systemu rządowego w Rossyi. Czyżby może zapomniała już o tych cierpieniach albo nie rozumiała powodów złego? Obecne położenie armii jest nierównie gorsze, niż położenie, w jakim znajdowała się po powrocie z wojen napoleońskich w latach 1813—1815. Ówczesna armia zastała w Rossyi stan oblężenia i ruinę narodu. Dzisiaj znajduje nasza armia zgłodniałych chłopów, niedobór, niewolnictwo ludu, defraudacye rządowe, Jezuitów (*sic!*) w szkole i panowanie szpiegów. Bohaterów z pod Szybki i męczenników, którzy przeprawiali się przez Bałkan, używa rząd do wstrętnych egzekucyj na biednych chłopach i zgłodniałych robotnikach. Oficer, który uszedł szczęśliwie śmierci przy strasznym szturmie na Plewnę, może znaleźć się w położeniu, iż przy rozruchach ulicznych wywołanych przez ludność niezadowoloną, będzie musiał strzelać do swej siostry, albo maszerować w paradzie przez grób swego brata, rozstrzelanego w skutek denuncyacyi nikczemnej tajnej policyi! Co za okropne położenie! Pomiędzy bohaterami, którzy brali udział w wojnach napoleońskich, byli tacy, którzy nie mogli znieść takiego położenia; założyli tedy polityczne stowarzyszenia, które miały na celu zmianę systemu rządowego w Rossyi. Całkiem to samo. tylko z zastosowaniem się do obecnych stosunków, powinna dzisiaj uczynić armia, jeżeli w swych szeregach ma jeszcze mężów wielkiego serca i ducha! Teraz jest więcej widoków powodzenia niż w latach 1815—1825, bo teraz nie spoczywałaby akcya wyłącznie tylko w rękach szlachty i oficerów. Despotyzm musi runąc prędzej czy później, ale przesilenie może trwać długo i pochłonąć mnóstwo ofiar. Od honorowych i myślących ludzi w armii zawisło ułatwienie i przyspieszenie końca despotyzmu!“

Times otrzymały z Gandamaku następujący telegram z d. 4. bm.: „Emir Jakub chan opuścił Kabul i uda się w tych dniach do Gandamaku. W towarzystwie jego bawi: Mustafi Habidullah, generał Dawid Szah i synowie Szeryfa chana. Jeden z tych synów jest ożeniony z siostrą zmarłego następcy tronu, Abdullah Dżana i po śmierci Szir Alego został przez królowe wysunięty jako kandydat do tronu. Sirdar Ibrahim chan. najstarszy brat Jakuba i Ahmed Ali chan, jego siostrzeniec, zostali jako jeńcy wysłani d Ghazni. Ahmed Ali jest synem najukochańszego syna Szir Alego. Właśnie ten syn miał być następcą tronu. Sirdar Szir Ali chan, który w grudniu był czynny jako poseł zmarłego emira do Taszkendu, będzie rządził w Kabulu podczas nieobecności emira. Ostatni gubernator Heratu, Omar chan, zostanie w tych dniach wysłany jako jeniec do Kabulu. Asmutullah chan, naczelnik szczepu Ghilzai przybył z świtą do naszego obozu i ofiarował swe usługi rządowi angielskiemu“. *Times* doradzają rządowi angielskiemu oględną politykę, bo jeszcze nie jest wykluczoną możliwość, że Jakub chan zerwie rokowania w ostatniej chwili.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 maja. Izba deputowanych przyjęła wnioski komisyi o zamknięciu rachunków za rok 1877. Odrzucono wniosek udzielenia nagany za reskrypt ministerstwa rolnictwa z 11 maja 1877. Wnioski o nawodnieniu okolic Montfalcone i budowie kolei żelaznej nad brzegami Dunaju, zostały uchwalone. Minister handlu podniósł, że budowa tej kolei leży w interesie państwa. gdyż podniesie handel zboża.

Berlin, 8 maja. W parlamencie komisarz związkowy Burchard oświadczył, co do obrotu przewozowego, że po rozważeniu sprawy dalsze ułatwienia tego obrotu okazały się niemożliwemi. Lasker wyświeca rozwój najświeższej polityki cłowej, widzi w pismie kanclerza do br. Thüngena program agraryjny w znaczeniu agitacyjnem, występuje przeciw podrożeniu artykułów żywności i w końcu zgadza się na uchwalenie sumy, mającej zastąpić dodatki matrykularne, jednakże tylko z zastrzeżeniem rzeczywistego, a nie pozornego prawa do uchwalania dochodów.

Berlin, 8 maja. W parlamencie minister Hofman odpowiadając Laskerowi podniósł, że w reformie podatków, rodzimy przemysł stoi na pierwszem, a interesa exportowe na drugiem miejscu. Bismarck odpiera zarzuty Laskera, na które nie zasłużył, gdy występuje za tą częścią ludności, która niedostatek cierpi. Nie podnosi to powagi rządu, jeżeli Lasker zarzuca mu nieznajomość ustaw krajowych. Mowca chce wskrzesić dawną politykę związku cłowego, a z tem w związku pozostaje uregulowanie taryfy kolejowej. Dzisiejsza taryfa jest bardzo szkodliwa dla rodzimego przemysłu. Mowca stanie w obronie całego programu, chociaż niektóre pozycye cłowe nie wypadły po jego myśli. Wszystko niestety nie da się naraz osiągnąć. Windthorst przemawiał za umiarkowanemi cłami ochronnemi, jeżeli nadwyżki nie zostaną użyte na podniesienie budżetu wojskowego lub wykonanie projektu o kolejach państwowych. Prezydent Forckenbeck prostuje oświadczenie Laskera, którego zarzuty były może ostre, ale nie uchybiały rządowi. Bismarck, dziękując za to, oświadcza, że szanuje zdanie prezydenta parlamentu, ale jako prezydent rady związkowej. ma swoje własne zdanie w tej mierze, co do którego nic dodać ani ująć nie ma. Lasker ubolewa, że kanclerz wydalił się z Izby, gdyż podano mu fałszywe zapiski o jego mowie.

Darmstadt, 8 maja. Książę Battenberg odjechał dziś do Liwadyi.

Belgrad, 8 maja. Dziś podpisany został prowizoryczny traktat handlowy z Włochami na podstawie najwyższych uwzględnień jak traktat z Anglią.

Wersal, 8 maja. Senat odbył krótkie posiedzenie. Interpelacye zapowiedziane przez legitymistów zostały po części cofnięte a po części odroczone.

Grévy podpisał dekret z ułaskawieniem dla 440 komunistów.

Petersburg, 8 maja. Wobec doniesień prasy zagranicznej zaznacza się, że twierdza Petro-Pawłowska nie wystarcza dla 400 a tem mniej dla 4700 więźniów. Z więźniów tamtejszych nikogo nie wywieziono do Kazania. Od lutego aresztowano tylko trzech oficerów. Nigdy nie aresztowano całych rodzin. Pogłoski o bliskiej abdykacyi cara na rzecz następcy tronu są zupełnie nieprawdziwe.

Londyn, 8 maja. *Times* donosi z Gundanuk 8 b. m. Jakub chan przybył dziś do obozu angielskiego z kilku dygnitarzami i członkami rodziny.

Wiedeń, 9 maja. (*Tel. pr.*) Wybory do Rady Państwa odbędą się w końcu czerwca lub z początkiem lipca.

Do *Fremdenblattu* donoszą z Filipopola, że gen. Obruczew odczytał tam carski ukaz w bułgarskim języku, oznajmiający mieszkańcom, że car postanowił rozpocząć ewakuacyę Wschodniej Rumelji. Ukaz mówi, że car nie może pochwalać zamiarów tych ludzi, którzy niezadowoleni z sytuacyi stworzonej przez traktat berliński, pragnęliby w sposób gwałtowny osiągnąć cele, niezgodne z uchwałami mocarstw. Bułgarowie mogą bez obaw o przyszłość używać swych praw i swobód.

Presse donosi, że w Wschodniej Bułgaryi zniesione już zostały wszystkie rossyjskie sądy wojskowe; intendantury także już się zwijają.

Ze Stambułu donoszą, że Osman basza i Szeik-ul-Islam bardzo gorliwie agitują za porozumieniem z Rossyą. Mohamedańscy i greccy delegaci wschodnio-rumelscy powitają Alekobaszę w Hermanli i towarzyszyć mu będą do Filipopola. Milicya rumelska rozlokowana została w Burgas, Jamboli i Filipopolu.

Madryt, 9 maja. Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf powrócił w południe z polowania i przyjmował ciało dyplomatyczne, jutro udaje się do Escurialu, a w poniedziałek do Sewilli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8go maja 1879, godzina 2 min. 25. Losy kredytowe 173·— Węg. akcye kredyt. 239·50. Akcye anglo-austr. 114·25, Akcye banku Union 77·—, Akcye kolei Karola Ludwika 234·75, Akcye kolei północnej 222·50, Akcye kolei południowej 77·75, Akcye kolei Alföld 129·75, Akcye kolei Elżbiety 179·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 133·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 73.50, Galic. oblig. indemn. 89·50, Losy z r. 1864 162·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20·—, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 265·—, Akcye banku związkowego 119·25, Rubel papierowy 1·12·3/4, Wiedeńskie losy 114·75. Węgierskie losy 102·40, Mark. niemiecki 57·82. Węgierska renta 92·62. Usposob. stłumione

Wiedeń, dnia 8 maja, godzina 5 minut. 50. Akcye kredytowe 258·60, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank ·——, Kolej Karola Ludwika 235·25, południowa —·—, Renta pap. 66·50, Rubel papierowy —·—. Gal. listy zastawne 93·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 95·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·38 1/2. Usposob. mdłe.

Wiedeń, dnia 9 maja, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 260·20, Anglo-austr. 114·50, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 235·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·37 1/2, Rubel papierowy 1·12 3/4, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie rezerwowane.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 9 maja 1879 o godz 7 rano.
Barometr 733.50mm. Psychrometr suchy + 6.9°C.
Psychrometr wilgotny + 4.9°C. Prężność pary 5.9m.
Wilgoć 8 %, Zachmurzenie 10 Wiatr Sl Ozon 8.
Temperatura powietrza + 5.5oR.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min 8 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po-południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. 1) o godzinie 6 minut 40 rano nr.

Do Podwołoczysk: z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wiecztór (pociąg osobowy) o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany.)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 maja 1879.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235 —	237 50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	132 —	134 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	263 —	266 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a	224 —	228 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	88 25	89 25
„ „ „ 4 pr. „	81 75	82 75
„ „ „ 5 pr. okresowe	88 25	89 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	93 —	93 90
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	93 75	95 25
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	— —	— —
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	89 —	90 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90 —	91 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	92 25	93 75
5. Losy Miasta Krakowa	18 50	19 50
„ „ Stanisławowa	25 —	26 75
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 41	5 53
Dukat cesarski	5 47	5 57
Napoleondor	9 33	9 43
Półimperyał	9 55	9 65
Rubel rossyjski srebrny	1 53	1 65
„ „ papierowy	1 12—	1 14—
100 marek niemieckich	57 30	58 10
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

(bez kupona) (bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 6 maja 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	66.75	66.90
luty-sierpień	66.75	66.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	67.25	67.45
kwiecień-październik	67.25	67.45
Losy z roku 1854 po 250 zł.	116.—	116.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr	125.75	126 25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	130 —	130.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	162.—	162 50
„ „ 1864 „ po 50 „	160.—	160 50
Renty Como po 42 lir. austr.	28 50	29.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143. –	143.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100 50	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	78.35	78.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	84.75	85.25
Galicyi	89.50	89.75
Niższej Austryi	104.75	—.—
Siedmiogrodu	81 25	82.25
Węgier	86.—	86 40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	114.75	115.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	261.80	262.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	572 —	574.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	180.—	180.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł.	2230 —	2235.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	236 50	237.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	132.50	133.—
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	267.—	267.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	79.25	79.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	97.—	97.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	114.75	115.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	96.50	97.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	80.75	—.—
„ „ „ po 5 proct.	88.25	88.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	88.25	88.75
Gal. banku hipot. po 6 proct.	93.—	94.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	94.—	95.—
Tow kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	98.50	99.—
„ „ po 5 proct.	89.50	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	76.50	76.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	72.—	72.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.—	104.50
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.—	103.50
„ „ „ II emisyi	101.—	—.—
„ „ „ III „	100.25	100 75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	83.50	84.—
z r. 1867	86.—	86.25
z r. 1868	77.50	78.—
z r. 1872	74.—	74.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	72.25	72 75
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	174.—	175.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	107	107 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	18.75	19.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.—
Pálffego po 40 zł. m. k.	35 —	36 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.10	17.40
Salma po 40 zł. m. k.	47.25	48.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25.25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.25	33.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	34.25	34.75
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.90	117.15
Paryż za 100 fr.	46.40	46 50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.53.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.53.	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34.—	9.34.50
Rossyjski imperyał	9.60.—	9.61.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 8 maja 1879.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	70
„ „ „ w srebrze	67	40
Renta w złocie	78	95
Losy pożyczki z roku 1860	125	20
Akcye banku austro-węgierskiego	82	—
„ „ kredytowego	259	75
Londyn	117	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37 —
Dukat cesarski men.	[illegible]	5
100 marek niemieckich	57	75

Dziennik Urzędowy.

(3198) **Ogłoszenie.**

L. 1508. W skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z 25 stycznia 1879 l. 126 uznano Stefana Michura włościanina z Bezbrud za umysłowo niedołężnego (głupkowatego) i nadano mu kuratora Andrucha Wojtowicza gospodarza z Bezbrud.

Z c. sądu powiatowego m. delg.
Złoczów dnia 12 lutego 1879.

(3192 1—3) **Edikt.**

Zl. 3332. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird öffentlich bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Wolf Taktor von 160 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbiethung der den Eheleuten Johan und Agnes Piskozub gehörigen, sub. C. N. 273 in Kolomea Kutyer Vorstadt gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität am 12 Mai, am 10 Juni und am 10 Juli 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen werden wird.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth von 470 fl. ö. W. und 10 proc. davon muß jeder Kaufluſtige als Vadium erlegen.

Bei den beiden ersten Terminen wird diese Realität nur um den Schätzungswert oder darüber, bei dem dritten dagegen auch darunter, jedoch nicht unter 300 fl. als den Approximativbetrage aller Hypothekarforderungen s. N. G. veräußert werden. Für den Fall daß bei dem dritten Termine Niemand den Betrag von 300 fl. ö. W. bieten sollte, werden die Hypothekargläubiger zur Feststellung von erleichtenden Bedingungen auf den 10ten Juli 1879 um 4 Uhr Nachmittags ins Bureau IX. vorgeladen und nachdem sie ihre dießbezüglichen Erklärungen abgegeben haben werden, wird ein vierter Feilbiethungstermin ausgeschrieben werden Für alle jene Hypothekargläubiger, die erst nach erlassenem Lizitationsbescheide an die Gewähr der Realität gelangen würden, oder denen dieser Bescheid entweder gar nicht, oder zu spät zugestellt werden sollte, wird als Curator Dr. Trachtenberg mit Substituirung des Dr. Dębicki in Kolomea bestellt.

Der Schätzungsact, so wie alle übrigen Lizitationsbedingungen, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Kolomea den 10 April 1879.

(2681 1—3) **Edikt.**

Zl. 4913. Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, daß zur Befriedigung der Forderung der k. k. priv. österr. Hypothekenbank in Wien per 2150 fl. 48 kr. die executive Feilbiethung der den Schuldner Viktor Bylicki gehörigen in Krakau sub. Nr. 32 Stdt. VI. gelegenen Realität sammt Garten bewilligt wurde, und daß dieselbe hiergerichts in drei Terminen, und zwar am 10ten Juni, 10 Juli und 10 August 1879, jedesmal um 10 Uhr V. M. unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

Gegenstand der Feilbietung ist die Realität Nr. 32 Stdt VI. neu (Nr. 234 Gde. VIII alt) sammt Garten und Zugehör in Krakau.

Diese Realität wird um den Betrag pr. 16520 fl. ausgerufen, und weder bei dem ersten noch bei dem zweiten wohl aber bei dem dritten Termine auch unter demselben hintangegeben.

Die Lizitanten haben vor Beginn der Feilbiethung resp. vor ihrem Eintritte als Mitbiether ein Vadium von 1652 fl. d. i. Ein Tausend sechshundert fünfzig zwei Gulden in Baaren oder in zur Fruktivizirung von Pupillengeldern gieigneten Werthpapieren zum Course des Erlagstages zu Händen des Herrn Feilbiethungscommissärs zu erlegen; jedoch sind hievon die k. k. priv. österr. Hypothekenbank das h. k. k. Aerar und die demselben gleichgestellten Fonde befreit.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, der Schätzungsact, so wie der Tabularextract, können in der hiegerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Wovon beide Partheien und alle Hypothekargläubiger, und zwar die dem Wohnorte nach bekannten zu eigenen Händen, dagegen diejenigen, welche nach dem 7 Dezember 1878 das Pfandrecht auf der feilgebothenen Realität erlangt haben, so wie jene, denen überhaupt aus was immer für einem Grunde die Verständigung über die ausgeschriebene Feilbiethung nicht rechtzeitig oder gar nicht zugestellt werden könnte, zu Händen des Curators Adv. Szlachtowski mit Substituirung des Adv Wechsler verständigt werden.

Krakau am 14 März 1879.

(3055 1—3) **Edykt.**

L. 1255. Ck. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 27 złr. 60 ct. 27 złr. 60 ct. i reszty kapitału 455 złr. 12 ct. z pn. przez c. k. uprz. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Janowi Mensch i Karolinie Mensch wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 11 czerwca, 11 lipca i 28 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 6 w Zagródkach w Starostwie Lwowskiem położonej, ciało tablarne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1668 złr.

Zakład wynosi 167 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 28 sierpnia 1879 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 3 stycznia 1879 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 2 kwietnia 1879.

(2938 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3305. C. k. Sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 4 czerwca 1879 2 lipca 1879 6 sierpnia 1879 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 89 w Kamieniu położonej na 600 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 60 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 11 kwietnia 1879.

(2935 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3304. Ck. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 4 czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1879 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 365 w Kamieniu położonej, na 700 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 70 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 11 kwietnia 1879.

(3204 1—3) **Edykt.**

L. 8039. C. k. sąd krajowy jako handlowy niniejszym edyktem uwiadamia, że w sprawie c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Strzeleckiemu i Józefie Kopystyńskiej pto 10.000 zł. w. a. pod dniem 27 kwietnia 1878 do l. 15923/78 zapadła uchwała, którą celem zaspokojenia sumy 10.000 zł. z 6% od dnia 11 września 1877 bieżącemi kosztów sądowych w kwocie 17 zł. 80 ct. tudzież kosztów egzekucyi w ilości 18 zł. 16 ct. na rzecz uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego, egzekucyjne zajęcie, oszacowanie i przeniesienie wszelkich ruchomości Józefy Kopystyńskiej własnych, tudzież intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla tejże sumy z pn., w stanie biernym połowy dóbr Załucze i Wierzbówka zwanych, wedle Dom. 431. pag. 205. n. 11. i 12 haer. Józefy Kopystyńskiej własnych, tudzież egzekucyjną sekwestracyę dochodów połowy dóbr Załucze i Wierzbówka, jako też zanotowanie tej sekwestracyi, w stanie biernym tych dóbr dozwolono.

Ponieważ powyższa uchwała z powodu niewiadomego miejsca pobytu, Józefie Kopystyńskiej doręczoną być nie mogła, ustanawia się celem doręczenia powyższej uchwały, a względnie do zastępowania niewiadomej z życia i miejsca pobytu Józefy Kopystyńskiej, tudzież niewiadomych z imienia życia i miejsca pobytu spadkobierców tejże, tutejszego adwokata krajowego Dra. Sitterskiego kuratorem, zaś adwokata Dra. Szwedzickiego substytutem, i wzywa się Józefę Kopystyńską, aby w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, w ogóle stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 26 kwietnia 1879.

(2875 1—3) **Einlagebuch.**

Zl. 6268. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird über Ansuchen der Anna Reitmann die Einleitung der Amortisirung des angeblich in Verlust gerathenen Einlagebüchels der Sparkasse der Stadt Tarnopol vom 2ten Jänner 1878 Nr. 1905 über 100 fl. sammt Zinsen, auf den Namen der Anna Reitmann lautend, bewilligt, und werden diejenigen, welche auf dieses Sparkasseneinlagebüchel einen Anspruch erheben wollen, aufgefordert, derselben binnen 6 Monaten vom unten angesetzten Tage an gerechnet, um so gewisser bei diesem Gerichte anzubringen, widrigens dieses Sparkassebüchel nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen für amortisirt erklärt werden würde.

Tarnopol am 21 April 1879.

(2928 1—3) **Edykt.**

L. 2312. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski edyktem niniejszym wiadomem czyni, iż na żądanie Anny Kuchty postępowanie amortyzacyjne względem karty wkładkowej towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Rzeszowie z daty 7 lutego 1879 w ks. głów. towarzystwa tego na str. 138 nr. II. zapisanej na 50 złr. w. a. opiewającej i na imie Anny Kuchty wystawionej dozwolone zostało.

Ktoby do opisanej tu karty wkładkowej rościł sobie jakie prawo ma takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia dzisiejszego tem pewniej przed sądem wykazać, o ile że po upływie czasu tego na żądanie Anny Kuchty wzmiankowana karta wkładkowa jako umorzona uznaną zostanie.

Rzeszów 17 kwietnia 1879.

(2818 1—3) **Edykt.**

L. 1575. Ck. sąd obwodowy w Złoczowie czyni niniejszem wiadomo, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprz. austryj. banku narodowego we Wiedniu a względnie austryacko Węgierskiego Banku we Wiedniu w kwocie 12803 złr. 3 ct. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 24 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż dóbr Bożykowa z przyległościami Wołoszczyzna i Siołko p. p. Waleryi 1 ślubu Jankowskiej, 2 Kamińskiej i Gustawa Kamińskiego własnych pod następującemi warunkami ułatwiającemi.

1. Przedmiot tej sprzedaży stanowią dobra Bożyków z przyległościami Wołoszczyzna i Siołko według Dom 261 pag. 163 n. 23 haer. w $^{6}/_{24}$ częściach p. Waleryi 1 ślubu Jankowskiej 2 Kamińskiej, zaś w $^{18}/_{24}$ częściach p. Gustawa Kamińskiego własne, w dawnym cyrkule Brzeżańskim położone, ktore w tej objętości, w jakiej takowe pomienieni właściciele posiadali z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione dochody urbarialne bez ewikcyi, ryczałtowo sprzedane zostaną.

2. Za cenę wywołania wspomnionych dóbr stanowi się wartość ich przy udzieleniu pożyczki przyjęta 104·036 złr. 40 ct. m. k. czyli 109.237 złr. 70 ct. w. a. które dobra jednak w terminie powyższym także niżej powyższej sumy lecz nie za mniejszą kwotę jak. 80.000 złr. w. a. zostaną sprzedane.

3. Każdy chęć kupienia mający winien jest 10tą część ceny wywołania w kwocie 10.924 złr. w. a. w gotowiźnie, w książeczkach gal. kasy oszczędności, w listach zastawnych gal. stanowego Towarzystwa kredytowego lub uprzyw. Banku narodowego względnie Austryacko Węgierskiego banku we Wiedniu, lub gal. obligacyach indemnizacyjnych z kuponami odpowiedniemi podług kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ustanowionego, nigdy jednak nad wartość nominalną takowych liczyć się mających do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jako wadyum, które to wadyum najwięcej ofiarującemu jeżeli takowe w gotowiźnie złożonem będzie, w cenę kupna rwachowane, i wprzechowanie sądowe wzięte, innym zaś licytantom zaraz po zamknięciu licytacyi zwrócone zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych jako też wyciąg tabularny sprzedać się mających dóbr wolno jest chęć kupienia mającym w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się P. Walerię z Kopestyńskich Jankowską 2 voto Kamińską, P. Gustawa Kamińskiego, Austryacko Węgierski Bank we Wiedniu, i wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu znanych, zaś z miejsca pobytu nieznanych, mianowicie Sabinę de Zawadzkie Hoszowską i Józefa Zielonkę wrazie zaś tych śmierci, tychże z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu wystawienia przedłożonego wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 lutego 1879 prawa rzeczowe na sprzedać się mających dobrach nabyć mieli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna wcale lub nie wczas doręczoną być mogła przez Edykta i ustanowionego już kuratora Dra. Warteresiewicza ze zastępstwem adwokata Dra. Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów dnia 30 marca 1879.

(2943 1—3) L. 505.

Zawiadomnienie.

Dnia 27 czerwca 1874 umarł w Rawie ruskiej rzym. kat. proboszcz Wojciech Böhm po którym wdrożoną została w tutejszym c. k. sądzie powiatowym pertraktacya spadkowa na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia. Gdy świecki współspadkobierca Franciszek Böhm sądowi tutejszemu z życia i miejsca swego pobytu znajomym nie jest, przeto zawiadamia się go publicznie o przypadłym mu spadku po ś. p. Wojciechu Böhm i wzywa się go, by w tutejszym sądzie w przeciągu jednego roku osobiście się zgłosił, lub pełnomocnika ustanowił, i oświadczenie do spadku wniósł, ileże po upływie tego terminu, kurator dla niego ustanowiony w osobie p. Hipolita Zawziętego sekretarza rawskiej rady powiatowej, imieniem swego kuranda do spadku się oświadczy i z kuratorem dalsze kroki w tej pertraktacyi przedsięwzięte zostaną.

Rawa 20 marca 1879.

(2925 1—3) **Edykt.**

L. 1017. C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach niniejszem wiadomo czyni, iż celem ściągnięcia pretensyi Altera Duhla w kwocie 31 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 3 lipca 7 sierpnia i 4 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wojtka Haniszewskiego własnej w Słobudce górnej pod l. k. 24 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, na pierwszym i drugim terminie będzie ta realność tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową na trzecim zaś także oniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności 252 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warnuki licytacyjne, protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania mogą być w tut. registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Monasterzyska 9 marca 1879.

(2946 1—3) **Edykt.**

L. 6603. Celem wydobycia wierzytelności Mechla Schneid w kwocie 48 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 11 czerwca, 17 lipca i 21 sierpnia 1879 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusowa licytacya realności Michała Rogackiego w Srokach pod l. 5 położonej ciała tabularnego niestanowiącej na 147 zł. a. w. ocenionej.

Wadyum wynosi 14 zł.

Akt opisania i oszacowania powyższej realności tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Sołotwina 23 marca 1879.

(2942 1—3) **Edykt.**

L. 5973. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelnosci Estli Krakauer w kwocie 435 zł w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 23 w Wiercanach ciała tabularnego nie mającej dłużnika Józefa Dryji własnej w trzech terminach d. 9 lipca, 18 sierpnia i 17 września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1150 zł.

Wadyum 115 zł. w. a.

Reszta warunków protokół opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Ropczyce 9 kwietnia 1879.

(3197 1—3) **Edykt.**

L. 94. C. k. Sąd powiatowy m. del. w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że Jacko Prokopowicz z Pleskowiec za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu pod dniem 23 grudnia 1878 l. 21379 za marnotrawcę uznany został, i temuż na kuratora Stefan Tataryn nadany jest.

Tarnopol dnia 4 stycznia 1879.

(2937 1—3) **Obwieszczenie**

L. 3302. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 4 czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1879 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 17 w kamieniu położonej, na 500 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 50 złr. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia

Nisko dnia 11 kwietnia 1879.

(3205 1—3) **Edykt.**

L. 16202. C. k. sąd krajowy wzywa dzierzycieli książeczki galic. kasy oszczędności nr. 8051 na przeszło 200 złr. w. a. na imię Mirona Lityńskiego opiewającej, aby takową w ciągu sześciu miesięcy sądowi okali, gdyż inaczej książeczka ta za umorzoną zostanie uznaną.

Lwów dnie 12 kwietnia 1879.

(3207 1—3) **Konkurs.**

L. 12545. Przy c. k. Namiestnictwie galicyjskiem we Lwowie opróżnioną została posada sługi urzędowego z płacą rocznych 300 złr. z 25 proc. dodatkiem aktywalnym, tudzież z prawem do posunięcia się na wyższą płacę rocznych 350 złr. i 400 złr. w. a. i z prawem do poboru ubioru urzędowego.

Do obsadzenia posady tej, a względnie jeżeliby takowa nadaną została jednemu z pomocników sług urzędowych przy c. k. Namiestnictwie służbę już pełniących, do obsadzenia posady pomocnika sługi urzędowego przy c. k. Namiestnictwie z poborem rocznym 250 złr. w. a. i 25 proc dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że do posady obsadzić się mającej prawo mają przedewszystkiem aspiranci wojskowi należycie kwalifikowani i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 dz. p. p. nr. 60.

Ubiegający się o nadanie tej posady wnieść mają należycie udokumentowane swe podania z dowodami znajomości czytania i pisania w językach krajowych, odpowiedniego cielesnego uzdolnienia do pełnienia obowiązków służbowych, jak niemniej nieposzlakowanego moralnego zachowania się a to aspiranci wojskowi w czynnej służbie zostający w drodze przełożonej władzy wojskowej, wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej do c. k. Namiestnictwa we Lwowie najdalej do sześciu tygodni, licząc od dnia dzisiejszego.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 2 maja 1879.

(3199 1—3) **Edykt.**

L. 5298. Dnia 5 czerwca, 3 lipca i 7 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż parceli ornej w Hnilicach w niwie Zagumienki położonej do realności pod nr. 34 należącej, około 4 morgi przestrzeni zajmującej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Mikołaja Osadcy własnej na zaspokojenie pretensyi Isaaka Ginsberga w kwocie 174 złr. 46 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 480 złr. w a.

Wadyum 48 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach zostanie parcela ta tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś przy trzecim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia tudzież reszta warunków licytacyjnych są w registraturze sądowej do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło dnia 20 stycznia 1879.

(2932 1—3) **Edykt.**

L. 3126 C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Schwingera, iż przeciwko niemu wniósł Izrael Römer pod dniem 10 marca 1879 l. 3126 prośbę o nakaz zapłaty sumy 100 złr. m. k. z pn. z hipoteki realności nr. kon. 20 w Gorlicach, w załatwieniu której termin czternastodniowy do zapłaty tej pretensyi wyznaczono a dla niego kuratora w osobie adw. Kapiszewskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Samuela Schwingera, aby ustanowionemu dlań zastępcy środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił, inaczej bowiem skutki z zaniedbania tej ostrożności wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 29 marca 1879.

(3109 1—3) **Edykt.**

L. 2521. C. k. sąd pow. miej. del. w Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzywil. zakładu kredytowego włościańskiego od dłużników Ludwika i Maryanny Banerów w kwocie 700 złr. wraz z procentami po 12 proc. od dnia 28 października 1874 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszymi procentami zwłoki po 3 proc. od nieuiszczonych rat pożyczkowych w terminach przepisanych począwszy od dnia zapadłości każdej pojedyńczej raty pożyczkowej aż do dnia rzeczywistej zapłaty, kosztami sądowemi w kwocie 14 złr 14 ct. w. a. i kosztami egzekucyi w kwotach 10 złr. 59 ct. 8 złr. 95 ct. 7 złr. 59 ct. 10 złr. 52 ct i 10 złr. 96 ct. w. a. przypadającej odbędzie się w tymże sądzie publiczna przymusowa sprzedaż I. i II. ciała hipotecznego pod nr. d. 28 w Biczycach położonego, wykazem hipotecznym l. 22 objętego dłużników Ludwika i Maryanny Bauerów własnego na kwotę 2921 złr. 15 ct. oszacowanego na jednym terminie a to na dniu 4 lipca 1879 o godz. 9 z rana, a to za cenę szacunkową, powyżej ceny szacunkowej lub nawet i poniżej tejże. Wadyum licytacyjne wynosi kwotę 300 złr. Wyciąg tabularny i protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz dnia 17 marca 1879.

(2864 1—3) **Edykt.**

L. 7965. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że Maxowi Schlossmannowi z Czerniowiec zaginęły na dniu 1 grudnia 1879 dwie obligacye indemnizacyjne królestwa Galicyi i Lodomeryi a mianowicie:

a) obligacya indemnizacyjna dnia 31 października 1875 wylosowana z 1 listopada 1853 Nr. 2596 na imię S. Stubera z żyrem in bianko na 500 zł. opiewająca i
b) obligacya indemnizacyjna z 1 listopada 1853 Nr. 11.111 na imię Jana Paduccidus i Griwosz z żyrem in bianko tego ostatniego na 100 zł. opiewająca z kuponami, z których pierwszy dnia 1 maja 1879, zaś ostatni dnia 1 listopada 1883 jest płatny; wzywa się zatem posiadacza tych obligacyj, ażeby odnośnie obligacyi do a w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia wygotowania niniejszego edyktu, zaś odnośnie obligacyę z kuponami do b. a mianowicie co do zapadłych kuponów w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia zapadłości tychże, zaś co do obligacyi samej w przeciągu trzech lat, licząc od dnia zapadłości ostatniego kuponu tj. od 1 listopada 1883 lub w razie wylosowania tejże licząc od dnia wylosowania w tutejszym c. k sądzie się zgłosił, gdyż po upływie powyższych terminów wyszczególnione obligacye i kupony za nieważne uznane zostaną.

Z ck. sądu krajowego.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(2966 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 881. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 11 stycznia 1879 l. 313 przedsięweźmie celem wydobycia 5 rat po 36 zł. 80 ct. i reszty kapitału 704 zł. 95 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie, od Karola i Filipiny Rösch się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż połowy realności pod l. 45 w Falkenstein w starostwie lwowskim położonej, w dniach 5 czerwca i 10 lipca 1879, każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 170 zł. wadyum wynosi 50 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 10 lipca 1878 o godzinie 3 popołudniu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 marca 1879.

(2981 1—3) **Edykt.**

L. 7616. C. k. sąd deleg. miejski krakowski podaje do wiadomości, że w sprawie Józefa Pietrzykowskiego i spólników przeciw Janowi Żuchowiczowi o zniesienie spółwłasności zarządza przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 293. kat. 14. i pod l. 328 kat. 59. w Półwsiu Zwierzynieckiem położonych, dwa osobne ciała tabularne stanowiących, w $^{7}/_{20}$ Maryanny Pietrzykowskiej, w $^{5}/_{20}$ Józefa Pietrzykowskiego, w $^{2}/_{20}$ Teofili Hirschbergowej, w $^{2}/_{20}$ Rozalii Juszczykiewiczowej, w $^{2}/_{20}$ Stanisława Żuchowicza, a w $^{2}/_{20}$ częściach Jana Żuchowicza własnych.

Sprzedaż odbędzie się w gmachu tut. sądowym dnia 4 czerwca, 30 czerwca i 21 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Realności powyższe sprzedane zostaną każda osobno.

Cenę wywołania realności pod l. 328 kat. 59 stanowi wartość szacunkowa 2810 zł. 98 kr. zaś realności pod l. 293 kat. 14 wartość szacunkowa 6891 zł. 71 kr.

Chęć kupna mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum co do realności pod l. 328 w kwocie 282 zł., co do realności pod l. 293 w kwocie 700 zł.

Dalsze warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kraków 12 kwietnia 1879.

(2941 1—3) **Edykt.**

L. 7450. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Karoliny Giebułtowskiej w kwocie 204 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 26 w Kozodrzy ciała tabularnego nie mającej dłużników Błażeja i Tekli Ziarków własnej w trzech terminach a to w dniu 7go lipca w dniu 11 sierpnia i dnia 15 września 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkową 1320 zł.

Wadym 132 zł. w. a.

Reszte warunków protokół opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

C k. Sąd powiatowy

Ropczyce dnia 11 kwietnia 1879.

(3202) **Ogłoszenie.**

L. 6417. Arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami posiadłości, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń co do gminy katastralnej Sawczyn złożone do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty prawdziwości arkuszy posiadania można tu wnieść ustnie lub pisemnie do dnia 12 maja 1879 włącznie, w którym to dniu wrazie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. Sąd powiatowy

Sokal 7 maja 1879.

(3196) **Ogłoszenie.**

L. 31. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia w sądzie powiatowym w Tarnowie arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Łęg.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Tarnowie lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 15 maja 1879, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Tarnów dnia 3 maja 1879.

(3201) **Edykt.**

L. 3140. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Kańczuga dnia 10 maja 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przeworsk 5 maja 1879.

(2979) **Obwieszczenie.**

L. 3337. C. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do publicznej wiadomość, że na posiedzeniu wolnego zgromadzenia towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką do dyrekcyi tegoż stowarzyszenia wybrani zostali 1, p. Jakub Asłan naczelnym dyrektorem, 2, p. Gustaw Liebhart dyrektorem kasyerem, 3, p. Jędrzej Misiński dyrektorem kontrolorem, zastępcami zaś: 4, na następnego dyrektora p. Edward Stenzel, 5, dyrektora kasyera p. Szczęsny Aleksandrowicz, 6, dyrektora kontrolora p. Ignacy Matkowski,

Kołomyja dnia 10 kwietnia 1879.

(3143 3—3) **Edykt.**

L. 148. C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia niniejszem, że na dniu 13 maja 1879 i na dniu 4 czerwca 1879 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszosądowem zabudowaniu przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod l. 336 w Czortkowie położonej Ludwiki Pasowskiej i Maryi Pasowskiej zamężnej Osieckiej własnej ut. D. T. III pag. 37 u. s. b. haer. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w celu wydobycia sum.

a) 85 zł. 5 ct. a. w. z procentami po 6 prc. od dnia 22 paźeziernika 1875.

b) 85 zł. 5 ct. a. w z procentami po 6 prc. od dnia 22 kwietnia 1876.

c) kwoty 85 zł. 5 ct. a. w. z procentami od dnia 22 października 1876.

d) kwoty 725 zł. 82 ct. a. w. z 7 prc. odsetkami od dnia 22 kwietnia 1877 po odtrąceniu zapłaconej kwoty 50 złr. a. w. i kosztami sądowemi 21 zł. 89 ct. i 17 złr. 52 ct. a. w. z tem dołożeniem że na tych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wej ceny kupna sprzedaną zostanie.

Wartość tej stanowi suma 3500 złr. a. w. przy zaciągnięciu pożyczki przyjęta.

Wadyum zaś wynosi 350 zł. a. w.

Gdyby realność na tych dwóch terminach sprzedaną nie została natenczas termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczonym będzie

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż ekstrakt tabularny w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Czortkow 1 lutego 1879.

(3161 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7126. Podaje się do publicznej wiadomości, iż hurtowna sprzedaż tytoniu w Kalwaryi w Krakowskim powiecie skarbowym, z którą połączona jest drobna wyprzedaż stempli od 5 zł. na dół obsadzona będzie w drodze publicznej konkurencyi przez wniesienie pisemnych ofert.

Wartość wysprzedanych w roku 1878 materyałów wynosi w tytoniu 20654 zł. 18 ct.
w stemplach 2436 zł. 35 ct.

Offerty pisemne przy których ma być załączone wadyum w kwocie 50 złr. podane być mają najpóźniej do 20 maja 1879 2giej godziny popołudniu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce Naczelnika tejże.

Nadający najkorzystniejszą Offertę obowiązany będzie objąć hurtownie najdalej w przeciagu 4ch tygodni od otrzymania rezolucyi zawiadamiającej o przyjęciu a mianowicie na dniu 1 lipca 1879.

Bliższych warunków zasięgnąć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu jakoteż w wszystkich c. k. Nadzorów Straży skarbowej Krakowskiego powiatu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kraków 29 kwietnia 1879.

(3154 3—3) **Edykt.**

L. 1907. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia że celem zaspokojenia dwóch rat po 28 złr. 35 ct. i reszty kapitału 397 złr. 77 ct. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Srulowi Rettig wywalczonego przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 11 czerwca 11 lipca i 28 sierpnia 1879 każdokrotnie o podzinie 10 przedpołudniem przymusową przetrrgową sprzedaż realności dłużnika pod l. 124 w Szczercu w Starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1000 złr.

Zakład wynosi 100 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 28 sierpnia 1879 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 24 stycznia 1879 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 10 kwietnia 1879.

(3151 3—3) **Edykt.**

L. 1523. C. k. Sąd powiatowy Mielnica zawiadamia, że w sprawie Wasyla Seńkowskiego przeciw Filipowi Jarema pto 36 zł. na dniu 10 czerwca 8 lipca i 5 sierpnia 1879 realność dłużnika l. k. 127 w Germakówce ciała tabularnego nie stanowiąca przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 405 zł. sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyi leżą w registraturze.

Mielnica 3 marca 1879.

(3023 3—3) **Edykt.**

L 543. W dniu 3 czerwca i 8 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się na rzecz banku hipotecznego lwowskiego 2386 złr. 60 ct. w. a. z p. n. egzekucyjna sprzedaż realności Mojżesza Granera pod l. 265 w Brzesku położonej, ciało tabularne stanowiącej. Cena szacunkowa 6000 złr. w. a.

Wadyum 600 złr.

Sprzedaż nie nastąpi niżej ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i wyciąg z oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko 28 lutego 1879.

(3085 3—3) **Edykt.**

L. 1387. Ze strony c. k. sądu obwodowego w Złoczowie rozpisuje się na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Wiedniu z dnia 24 stycznia 1879 l. 2826 celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Austryacko Węgierskiego Banku a to:

a) resztującej wierzytelności kapitalnej 35813 złr. 39 ct. z 6 proc. odsetkami od 18 listopada 1877, i 6 prc. odsetkami zwłoki od pojedynczych rat od dnia zapadłości bieżącemi, dalej

b) resztującej wierzytelności kapitalnej 19331 złr. 60 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 3 stycznia 1878 i 6 prc. odsetkami zwłoki od pojedynczych rat od dnia zapadłości bieżącemi nareszcie kosztów sporu 23 złr. 63 ct. i 98 złr. 32 ct. już przyznanych i nadal przyznać się mających — przymusową publiczną sprzedaż dóbr Szumlany wielkie w powiecie Podhajeckim położonych wedle Dom. 182 pag. 121 n. 23 haer. Ferdynanda i Heleny Ender własnych w terminach 10 czerwca i 15 lipca 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczek w sumie 116.000 złr. przyjęta.

W pierwszych dwóch terminach dobra niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze, i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie sumę 11.600 złr. bądź w gotowiźnie lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego, lub Aust. Banku narodowego, albo też w gal. Obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum w gotowiźnie złożone nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Gdyby dobra te w powyższych dwóch terminach niezostały przynajmniej za cenę wywołania sprzedane, ustanawia się celem ułożenia warunków ułatwiających dzień sądowy na 16 lipca 1879 o godzinie 10 przed południem z dodatkiem że nie stawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni uważani będą jako przystępujący do większości głosów stawających.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony spierające, tudzież wierzyciele hipotecznych do rąk własnych, tych zaś, którzyby po dniu 21 listopada 1878 do tabuli krajowej weszli, lub którymby niniejsza uchwała lub jaka dalsza w tej sprawie z jakiego bądź powodu albo wcześnie albo wcale nie mogła być doręczoną — do rąk ustanowionego kuratora adwokata Mijakowskiego z zastępstwem adwokata Billeta i przez edykta.

Złoczów dnia 29 marca 1879.

(3153 3—3) **Edykt.**

L. 1305. Ck. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, ze celem zaspokojenia sumy 448 złr. 18 ct. a. w. z pn. jako reszty z pierwotnej pożyczki 500 złr. przez c. k. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Hrynkowi Kretkowskiemu spadkobiercom Oleny Kretkowskiej wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 11 czerwca, 11 lipca i 28 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 15 w Lubianie w starostwie Lwowskiem położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1130 złr.

Zakład wynosi 113 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 28 sierpnia 1879 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 12 stycznia 1879 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciag tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 4 kwietnia 1879.

(3165 3—3) **Obwieszczenie.** L. 21404.

W celu zburzenia budynku parterowego istniejącego na placu koło ck. szkoły politechnickiej we Lwowie, tudzież sprzedania materyału uzyskanego z tego zburzenia, odbędzie się na dniu 12 maja 1879 o godzinie 12 w południe rozprawa ofertowa w biórze departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa, gdzie warunki licytacyi i plan domu w mowie będącego w godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Mających chęć do tego przedsiębiorstwa wzywa się, by w terminie wyznaczonym wnieśli swoje oferty do c. k. Namiestnictwa, które oferty ułożone być mają według wzoru podanego w warunkach

Oferty wniesione nieułożone podług podanego wzoru, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 3 maja 1879.

(2999 3—3) **Edykt.** L. 888.

Ck sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że na zaspokojenie 350 złr. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. 49 w Chołojowie położonej Jana i Naści Prokopczuków własnej na rzecz Abrahama Mozesa w terminach dnia 10 czerwca 10 lipca i 12 sierpnia 1879 zawsze o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 1940 złr. w. a.

Wadyum 194 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 25 marca 1879.

(3050 3—3) **Edykt.**

L. 3866. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje ponownie celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Augustowi baron. Künsberg Langenstadt wierzytelności 15000 złr. mon. baw. z p. n. na rzecz Frydryka Feustel egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Ustrzyki górne i Wołosate w byłym obwodzie Sanockim położonych, dawniej Augusta br. Künsberg Langenstadt własnych, pod warunkami w tusądowych uchwałach z dnia 28 czerwca 1876 l. 6874, z dnia 17 lipca 1878 l. 9079 i z dnia 2 stycznia 1879 l. 15826 wyrażonemi, — i wyznacza w tym celu jeden termin sądowy na dzień 5 czerwca 1879 o godzinie 10 rano, na którym dobra powyższe także niżej ceny szacunkowej kwotę 66109 złr. 75 ct. w. a. wynoszącej, za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 5000 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny rzeczonych dóbr przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się teraźniejszego właściciela powyższych dóbr p. Bartłomieja Schnellen do rąk kuratora adwokata Dr. Łużeckiego, dalej wierzycieli hipotecznych: Józefa Karola Hait, i Franciszka bar. Künsberg przez kuratora adwokata Dr. Mochnackiego, zaś Feiwla Połturaka, J. G. Deutscha i Sp. Maryę Czajkowską, J. G. Postelberga, Scheindlę Hessles, tudzież wszystkich wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną nie została, lub którzyby po dniu 21 lutego 1876 prawo zastawu na rzeczonych dobrach nabyli przez kuratora adw. Dra. Regera i przez edykta.

Przemyśl 16 kwietnia 1879.

(3140 3—3) **Edykt.**

L. 10865. Celem zaspokojenia sumy 128 złr. 41 $^1/_2$ ct. odbędzie się na rzecz Rozalii Hercowej w c. k. sądzie powiatowym w Bochni egzekucyjna sprzedaż połowy realności Józefa Goea pod l. 834 w Bochni na Rozborni położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w dniach 26 maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1879 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 129 złr. 64 ct. a zakład 13 złr.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k sąd powiatowy

Bochnia dnia 9 kwietnia 1879.

(3147 3—3) **Edykt.**

L. 7209. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Szmai Birnbacha w ilości 39 złr. w. a z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 13 maja, 13 czerwca i 15 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa publiczna licytacya gruntu pod nr. k. 51 w Wulce niedźwiedzkiej położonego ciała tabularnego nie stanowiącego do Karola Lorenca należącego, który to grunt na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim niżej ceny szacunkowej sprzedany będzie.

Wadyum wynoszące 16 złr. w. a., akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatow ego

Leżajsk dnia 20 lipca 1878.

(3099 3—3) **Edykt.**

L. 201. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej sumy dłużnej w kwocie 1875 złr. 14 ct. w. a. z pn. przeprowadzi na rzecz galic. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na jednym tylko terminie licytacyjnym na dniu 5 czerwca 1879 o godzinie 10tej przed południem przymusową publiczną sprzedaż realności w Niepołomicach pod l. k. 31 i 22 położonych a wykazami hipot l. 911, 31 i 22 objętych, dłużników Michała i Maryi Biernatów własność stanowiących:

Cena wywoławcza realności nr. 31 wynosi 2250 złr. wadyum zaś 225 złr.

Cena wywoławcza realności nr. 22 wynosi 1750 złr. a wadyum 175 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne l. 911. 31 i 22 tychże realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 4 lutego 1879.

(3135 3—3) **Edykt.**

L. 1237. Łańcucki sąd powiatowy ustanawia w sprawie Izraela Kestechera przeciw Stanisławowi i Ewie małż. Zielińskim o 150 złr. nieobecnemu i z miejsca pobytu niewiadomemu Stanisławowi Zielińskiemu kuratora w osobie p. Antoniego Hanusza z Łańcuta.

Do rozprawy drobiazgowej wyznaczy sąd termin na 26 maja 1879 o godz. 10 rano.

Pozwany ma kuratorowi informacyi udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać.

Łańcut 28 kwietnia 1879.

(3182 2—3) **Edykt.**

L. 385. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia z miejsca pabytu niewiadomego Kaspra Błotniarczyka iż przeciw niemu i wspólnikom wniósł do tutejszego sądu Franciszek Błotniarczyk na dniu 21go stycznia 1879 r. l. 385 pozew o uznanie powodu za właściciela gospodarstwa pod l. 61 w Rudzie oddanie takowego i złożenie rachunków, że na ten pozew termin do rozprawy ustnej na 19 maja 1879 r. o godzinie 9tej rano wyznaczono i kuratorem dla niego Jędrzeja Stanuszka ustanowiono.

Wojnicz d. 27 marca 1879.

(2907 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7401. C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 400 złr. w. a. z przyn., przez Pawła Zaborskiego wywalczonej, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 102 sub. rep. 35 w Majdanie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Macieja Postępskiego własnej iest dozwoloną. Przeznaczając do czynu sprzedaży trzy termina a mianowicie na dzień 19 czerwca, 17 lipca i 21 sierpnia 1879 która odbędrie się w sądzie tutejszym każdym razem o godzinie 10 rano, z tem dołożeniem że owa realność przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś przy trzecim i niżej ceny szacunkowej za gotówkę sprzedaną będzie.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 1000 a. w. — Wadyum wynosi 100 złr.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Kopyczyńce dnia 20 marca 1879.

(3188 2—3) **Edykt.**

L. 21012 C. k. sąd krajowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu p. Seweryna Augustynowicza że przeciw niemu na prośbę Towarzystwa zaliczkowego rolniczego we Lwowie jako wystawicielowi i żyrantowi wekslu dtto. Lwów 11 lipca 1878 na 1000 złr. opiewającego, wydano sądowy nakaz zapłaty pod dniem 22 marca 1879 l. 12505 z wezwaniem ażeby powyższą sumę wekslową 1000 złr. do rąk skarżącego towarzystwa w 3 dniach zapłacił lub w tymże czasie zarzuty wniósł, tudzież, że dla niewiadomego z pobytu pana Seweryna Augustynowicza ustanowiono — kuratorem Dra. Romanowskiego, z substytucyą adw. Dra. Łubińskiego.

Lwów dnia 3 maja 1879.

(3171 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5192 Ck. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dla P. Wandy z Fichauserów Habichtowej, jako na umyśle chorej, tejże małżonek P. Wilhelm Habicht w Krzyżu zamieszkały kuratorem został ustanowiony.

Tarnów dnia 11 kwietnia 1879.

(3168 2—3) L. 6475.

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Tyczynie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 12 maja 1879 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

C. k. sąd krajowy wyższy

Kraków 29 kwietnia 1879.

(3152 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2218. Wasyl Storożyszyn rolnik z Staromieszczyzny, został marnotrawcą uznany a Hryć Pastuch tegoż kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło dnia 1 maja 1879.

(2810 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3102. W c. k. cywilnym zakładzie ela panien w Wedniu, którego głównem jest zadaniem wykształcenie nauczycielek dla szkół ludowych, i guwernantek dla familii prywatnych, obsadzone być mają z początkiem roku szkolnego 1879|80 trzy miejsca pochodzące z fundacyi hrabiego Nako, na które mają pretensye przedewszystkiem osierociałe a z braku tychże nieosierociałe córki zasłużonych c. k. urzędników państwowych.

Według statutu (zamieszczonego w dzienniku rozporządzeń ministerstwa wyznań i oświaty, wydanego dnia 15 grudnia 1875 N. XXIV.) wymagane są w celu przyjęcia do c. k. cywilnego zakładu dla panien.

a) wiek pomiędzy 13 i 15 lat,

b) zdrowa i normalnie rozwinięta budowa ciała,

c) niczem nieposzlakowane moralne zachowanie się,

d) owe wiadomości i wykształcenie umysłowe które wymagać można od uczennicy która ukończyła 6tą klasę ośmioklasowej szkoły ludowej,

e) świadomość języka niemieckiego,

f) początkowe wiadomości języka francuskiego i gry na fortepianie.

Poświadczenie warunków przyjęcia do lit. a b i c wymienionych wykazać należy świadectwami urzędowemi, posiadanie warunków do lit. d e i f wyszczególnionych zaś zaświadczeniem, w tym celu wystawić się mającem przez rządowy zakład naukowy dla kształcenia nauczycieli lub nauczycielki (seminaryum nauczycielskie) (rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 2 grudnia 1875 roku liczba 19066 Dziennik rozp. min. l. 52) które oprócz not postępowych i podania jak daleko sięgają wiadomości ustępne co do języka francuskiego i gry na fortepianie, także zawierać ma stateczne orzeczenie, czy egzaminowana kandydatka stósownie do uzdolnienia i nabytych wiadomości posiada w celu przyjęcia do ck. cywilnego zakładu dla panien bardzo dobrą, dobrą, dostateczną lub mniej dostateczną kwalifikacyę. W celu zupełnego zabezpieczenia warunku do lit. b. wymienionego podane będą kandydatki jeszcze przed wstępem do pensyonatu opatrzeniu lekarskiemu od którego wyniku zależnem jest stałe przyjęcie takowych.

Podania o powyższe miejsca fundacyjne wniesione być mają najdalej do końca czerwca br. pod adresem „An die Direktion des k. k. Ciwil-Mädchen-Pensionates" (Wien Josefstädten Strasse Nr. 41).

Oprócz powyższych dokumentów należy załączyć:

1. Legalizowany rewers z oświadczeniem, że kandydatka po ukończeniu nauk i zdaniu egzaminu dojrzałości przynajmniej przez sześć lat aplikować się będzie jako guwernantka w familiach lub jako nauczycielka w szkołach publicznych;

2. legalizowane świadectwo ubóstwa;

3. ostatni dekret służbowy ojcowski a w wypadku jeźli ojciec lub matka nieżyje, zarazem dotyczące metryki pośmiertne.

Dalej należy w podaniu wyszczególnić ilość rodzeństwa tj. braci i sióstr kandydatki i ile z nich jest zaopatrzonych, niemniej należy wykazać wyraźnie i w sposób wiarogodny kwotę poborów lub emerytury ojca lub matki, datek na wychowanie który na razie pobiera kandydatka, majątek rodziców lub dziecka, nakoniec lata służby ojca.

Podania wniesione po terminie lub nie należycie udokumentowane, nie mogą być uwzględnione.

Z c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty.

Wiedeń dnia 13 kwietnia 1879.

Kundmachung.

In dem k. k. Zivil-Mädchen-Pensionate in Wien dessen Hauptzweck ist, Lehrerinnen für öffentliche Volksschulen und Erzieherinnen für Familien heranzubilden, kommen mit Beginn des Schuljahres 1879|80 drei gräflich Nako'sche Stiftplätze zur Besetzung, auf welche zunächst verwaiste und in deren Ermanglung nicht verwaiste Töchter verbienter k. k. Staatsbeamten Anspruch haben.

Nach dem Statute (Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus und Unterricht, ausgegeben am 15ten Dezember 1875 Stk. XXIV), wird zur Aufname in das k. k. Zivil-Mädchen-Pensionat erfordert:

a) Ein Alter zwischen 13 u. 15 Jahren.

b) ein gesunder und normal entwickelter Körper,

c) sittliche Unbescholtenheit,

d) diejenigen Kenntnisse und jenes Maß geistiger Reife, welche von einer absolvirten Schülerin der 6ten Klasse einer achtklassigen Volksschule zu fordern sind,

e) Kenntniß der deutschen Sprache,

f) Vorkenntnisse in der französischen Sprache und im Klavierspiele.

Der Nachweis der Aufnamsbedingungen a. b. und c. ist durch ämtliche Zeugnisse, jener der Bedingungen d. e. und f. durch ein für diesen Zweck an einer Staatsanstalt für Bildung von Lehrern oder Lehrerinnen zu erwerbendes Zeugniß zu erbringen (Verordnung des Ministers für Kultus und Unterricht vom 2ten Dezember 1875 Zl. 19066 Minist. Verord. Blatt Nr. 52.) welches nebst den Noten über die einzelnen Schulgegenstände und der Angabe, wie weit die Vorkenntnisse in der französischen Sprache und im Klavierspiele reichen, das Endurteil auszusprechen hat, ob der Prüfling nach Befähigung und Wissen zur Aufname in das k. k. Zivil-Mädchen-Pensionat sehr gut, gut, genügend oder mindergenügend geeignet ist. Zur vollen Sicherstellung der Bedingung b. werden die Zöglinge noch vor ihrem Eintritte in das Pensionat einer ärztlichen Untersuchung unterzogen, durch deren Ergebniß die wirkliche Aufname bedingt ist.

Die Gesuche um die Stiftplätze sind längstens bis Ende Juni l. J. an die Direction des kais. kön. Zivil-Mädchen-Pensionates (Wien, Josefstädter-Straße, Nr 41) einzusenden.

Außer den oben angeführten Dokumenten müssen noch beigebracht werden.

1. Ein legalisirter Revers, daß die Kandidatin nach Vollendung ihrer Erziehung und nach Ablegung der Reifeprüfung durch wenigstens sechs Jahre als Erzieherinn in Familien oder als Lehrerinn an öffentlichen Schulen sich verwenden wird.

2. ein legalisirtes Mittellosigkeits-Zeugniß

3. Das letzte Anstellungs-Dekret des Vaters und im Falle des Ablebens desselben oder der Mutter, zugleich die bezüglichen Todtenscheine.

In dem Gesuche ist ferner die Zahl der Geschwister der Kandidatin und wie viele derselben versorgt sind, anzugeben, dann sind die Höhe der Bezüge oder der Pension des Vaters oder der Mutter und der allfällige Erziehungsbeitrag der Kandidatin, das Vermögen der Eltern, oder des Kindes, endlich die Dienstzeit des Vaters bestimmt und glaubwürdig nachzuweisen.

Zu spät einlangende oder nicht gehörig belegte Gesuche, können nicht berücksichtigt werden.

Vom k. k. Ministerium für Cultus und Unterricht.

Wien 13 April 1879.

(3144 2—3) **Edykt.**

L. 1467. C. k. powiatowy sąd w Kałuszu zawiadamia, że Nykoła Baziuk z Podmichala uznany uchwałą c.k. obwodowego sądu w Samborze z dnia 18 lutego 1879 l. 2370 za umysłowo chorego i że temuż Iwan Baziuk za kuratora nadany został.

Kałusz 12 marca 1879.

(3177 2—3) **Edikt.**

Zl. 12695. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Moses Zeichner pr. 112 fl. f. N. G. die Feilbiethung der dem Hawryło u. Paraska Seniuk gehörigen Realität C. N. 158 in Jabłonów bewilligt, und diese Feilbiethung in drei Terminen, und zwar: am 31 Mai, 30 Juni und 6 August 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändungs- und Schätzungsact, können h. g. eingesehen werden.

Peczeniżyn am 12 Dezember 1878.

(3166 2—3) **Konkurs.** L. 524.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na dwie posady nauczycielskie przy 4 klasowej szkole męzkiej w Rzeszowie a mianowicie:

1. Na posadę nauczyciela kierującego z płacą w kwocie rocznej 500 złr. tudzież dodatkiem za kierownictwo rocznie 50 złr. i relutum na pomieszkanie 200 złr.

2. Na posadę nauczyciela starszego z płacą w kwocie rocznej 500 złr.

Kandydaci, ubiegający się o powyższe posady mają wnieść podania, zaopatrzone w dotyczące dokumenta służbowe, za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. okr. rady szkolnej w Rzeszowie najpóźniej do końca czerwca 1879 r.

Rzeszów dnia 1 maja 1879.

(3167 2—3) **Konkurs.** L. 8373.

Na posadę c. k. pocztmistrza w Potoku złotym w powiecie Buczackim za kontraktem służbowym i kaucyą 400 złr. z rocznemi poborami: płacy 400 złr., ryczałtu kancelaryjnego, 100 złr, i ryczałtu 900 złr. za utrzymywanie jazdy posłańczej do Buczacza i napowrót.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 5 maja 1879.

(3145 2—3) **Edykt.**

L. 524. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Seliga Laufera w kwocie 40 złr. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Komorowie pod l. 2 położona Jana Wrony własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 4 czerwca 1879, 9 lipca 1879 i dnia 13 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 191 złr. w. a a wadyum 19 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 10 marca 1879.

(3134 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1025. C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszym, iż celem wydobycia pretensyi Mateusza Jarzynki pw. Szymonowi i Annie Prącikom o 200 złr. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 9 czerwca, 7 lipca i 4 sierpnia 1879 o godz. 11 rano w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 39 w Wólce tanowskiej położonej.

Cena wywołania stanowi kwota 160 złr. a. w. poniżej której realność ta dopiero przy trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 16 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

Ulanów 26 marca 1879.

(3158 2—3) **Edykt.**

L. 19777. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż nad Kazimierzem hr. Miączyńskim właścicielem, dóbr Tyśmienica z przyległościami z powodu słabości umysłowej, kuratela zawieszoną została, i że dla majątku i osoby Kazimierza hr. Miączyńskiego kuratorem Emila hr. Potockiego ustanowiono.

Lwów 3 maja 1879.

(3136 2—3) L. 2310.

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym rzeszowskim opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 75 złr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 10 maja 1879 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków 2 maja 1879.

(3115 2—3) **Edykt.**

L. 6231. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Salomona w kwocie 150 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod l. 55 w Borku Wielkiem dłużników Jędrzeja Łabędzia i nieobjętej masy Magdaleny Łabędziowej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w w trzech terminach w dniu 3 czerwca 1879 w dniu 7 lipca i 11 sierpnia 1879 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 170 zł.

Wadyum 17 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Ropczyce dnia 23 kwietnia 1879.

(3174 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15656. W tutejszym Sądzie odbędzie się 27 maja 30 czerwca i 21 lipca 1879 każdym razem o 10tej godzinie rano przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. 64 w Leszczańcach położonej Nikoły Łucyszyn własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego o 133 zł. 76 ct.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Buczacz dnia 25 lutego 1879.

(3185 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 21400. W celu wypuszczenia w przedsiębiorstwo budowli regulacyjnych powyżej mostu rządowego na Rabie pod Książnicami, odbędzie się w c. k. Starostwie Bocheńskiem na dniu 30 maja 1879 publiczna licytacya za pomocą ofert.

Koszta budowy 3 tam faszynowych wynoszą . . . . . 6561 zł 70 ct.

koszta wybrania dwóch przekopów . . . . . 886 zł. $34\frac{1}{2}$ ct.

razem . . . . . 7.448 zł. $04\frac{1}{2}$ ct.

Warunki budowy mogą być przejrzane w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie w powyższym terminie najdalej do godziny 12tej w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone w wadyum 5 prc.

Oferty oddane po terminie lub nieułożone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 1 maja 1879.

(3176 2—3) **Edykt.**

L. 2513. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu donosi do publicznej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Salomona Mehla przeciwko Stanisławowi i Maryannie Szałaśnym o zapłacenie 1000 zł. w. a. r pn. po bezskutecznym upływie dwóch pierwszych terminów licytacyjnych a po upływie terminu do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczonym do egzekucyjnej licytacyi realności młyńskiej pod l. 30 w Oświęcimiu położonej wyznacza się trzeci termin na dzień 25 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem w tutejszej kancelaryi sądowej przy przy którym terminie egzekwowana realność młyńska też i niżej wartości szacunkowej 6930 zł. 70 ct. w. a. pod warunkami edyktem z dnia 29 listopada 1878 do l. 6309 ogłoszonemi sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne protokół oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzane być mogą w tutejszo sądowej kancelaryi.

Oświęcim dnia 19 kwietnia 1879.

(3142 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10597. Ces. król. Sąd powiatowy w Czortkowie podaje do publicznej wiadomości że na dniu 3 czerwca na dniu 24 czerwca i na dniu 15 lipca 1879 zawsze o godzinie 10 rano przedsięweźmie w tutejszosądowem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż parceli gruntowej l. k. 206, 207 i 514 wedle wykazu hipotecznego l. 111 dla gminy Chomiakówki do gospodarstwa pod l. 8 tamże należących na imię Józefa Papiernik zapisanego, celem zaspokojenia wierzytelności Ela Mozera w kwocie 154 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 738 złr. 23 ct. a. w.

Wadyum 74 zł. a w.

Na pierwszych dwóch terminach parcele te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Czortków 28 grudnia 1878.

(3178 2—3) **Edikt.**

Zl. 11953. Vom k. k. Bezirksgericht wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Samuel Heitler, von 75 fl. f. N. G. die Feilbiethung der dem Wasyl Bogdan gehörigen Realität C. N. 147 in Lucza bewilligt, und diese Feilbiethung in drei Terminen u. z. 31 Mai, 30 Juni und 14 August 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändungs- und Schätzungsakt, können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn d. 13 Dezember 1878.

(2899 2—3) **Edykt.**

L. 4081. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości M. D. Stieglitza, że wykonaną dlań uchwałę tabularną z dnia 11 kwietnia 1879 l. 4081 w sprawie Michała i Lieby Leji Gottliebów w przedmiocie wykreślenia adnotacyi odmownej uchwały Dom. 18 pag. 363 n. 70 on. ze stanu biernego realności pod l. 58 w Tarnowie w mieście z powodu niewiadomego miejsca pobytu zamianowanemu kuratorowi adwokaDr, Febusowi Salamonowi doręczono.

Tarnów dnia 11 kwietnia 1879.

(3181 2—3) **Edykt.**

L. 9096. Dnia 9 czerwca 6 lipca i dnia 11 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności gruntowej w Mikłaszowie pod l. 73 położonej do Hnata Kalmuka należącej a ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Jakóba Herscha Fedeta pto 120 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 940 złr.

Poręczne 94 złr. w. a.

Resztę warunków w registraturze.

C k. Sąd powiatowy

Winniki dnia 24 stycznia 1879.

(3163 2—3) **Edykt.**

L. 27. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni iż w dniach 6 czerwca 4 lipca i 5 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 zrana odbędzie się o tem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. k. 1|130 w Starejsoli ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Michała Orłowicza własnej na rzecz Israela Glass wsprawie tegoż pto 25 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 80 zł.

Wadyum 10 zł. w. a.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Starasól 31 marca 1879.

(2913 2—3) **Edykt.**

L. 758. W dniach 5 czerwca 7 lipca i 7 sierpnia 1879 o 10 godzinie rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 68 w Wadowicach górnych położona ciała tabularnego niestanowiąca Piotra i Wiktoryi Migów własna celem zaspokojenia wierzytelności Berla Silbermana w kwocie 130 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 342 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 34 zł. 25 ct.

Protokół zastawniczego opisania tudzież oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl dnia 19 marca 1879.

Obligacye i akcye z prawem pierwszeństwa (priorytety) Krakowsko-Górnoszląskiej kolei żelaznej.

I.

777. **Obligacye** (3184)

po 100 talarów.

SPIS

250 numerów, które przy **29.** losowaniu na dniu 15. kwietnia **1879** ciągnięte zostały.

114	1371	3005	3798	5088	6701	8735	10062	12288	13872	15044	15932	17256
131	1436	3055	3809	5235	6717	8742	10197	12542	13898	15052	16144	17283
139	1471	3081	3853	5268	6772	8804	10294	12629	13981	15054	16300	17295
242	1830	3126	3881	5277	6823	8876	10431	12646	13991	15084	16370	17342
293	1924	3135	3913	5484	6929	8944	10502	12925	14012	15088	16502	17508
315	1931	3138	4009	5558	6984	9281	10552	13063	14073	15121	16538	17577
331	2011	3232	4021	5665	7060	9297	10915	13211	14098	15135	16543	17617
370	2195	3260	4038	5913	7065	9320	11041	13212	14287	15146	16578	17628
388	2208	3306	4203	5999	7351	9328	11043	13233	14480	15234	16580	17883
465	2333	3356	4214	6181	7553	9370	11145	13246	14561	15449	16595	17891
506	2499	3449	4233	6191	7644	9428	11228	13298	14589	15474	16620	
643	2560	3451	4441	6374	7683	9488	11346	13356	14627	15527	16654	
650	2571	3486	4490	6375	7927	9562	11407	13454	14679	15566	16746	
651	2590	3508	4502	6485	8074	9629	11524	13483	14739	15592	16758	
859	2631	3561	4540	6505	8130	9810	11579	13498	14779	15666	16892	
896	2816	3579	4571	6521	8157	9813	11674	13530	14823	15705	17007	
925	2817	3591	4768	6535	8223	9836	11761	13611	14874	15723	17020	
1118	2828	3760	4836	6554	8461	9902	11804	13671	14885	15756	17078	
1343	2877	3777	4858	6613	8466	9906	12011	13773	14970	15788	17083	
1359	2901	3788	4897	6668	8665	9916	12236	13820	15000	15930	17201	

II.

Akcye (priorytety)

po 100 talarów.

SPIS

47 numerów, które przy **30** losowaniu dnia 15 kwietnia **1879** ciągnięte zostały.

153	355	813	1459	1627	2131	2358	2509	2829	3112	3387	3577
164	573	1153	1524	1701	2183	2364	2538	2937	3113	3448	3581
285	587	1246	1536	1947	2240	2413	2759	2956	3155	3508	3582
347	772	1386	1565	2095	2302	2467	2784	3023	3223	3519	

Wypłata wylosowanych na dniu 15. kwietnia 1878 obligacyj i akcyj, nastąpi od **1.** lipca **1879** począwszy.

WYKAZ

zawierający znamiona wylosowanych w ostatnich czterech latach obligacyj i akcyj Krakowsko Górnoszląskiej kolei żelaznej, które dotąd nie zostały przedłożone w celu spłaty kapitału.

Obligacye kolei żelaznej						Akcye (priorytety)	
Numer	rok w którym wylosow. zostały	Numer	rok w którym wylosow. zostały	Numer	rok w którym wylosow. zostały	Numer	rok w którym wylosowane zostały
941	1877	3963	1878	9421	1878	1487	1878
1203	1878	4597	1878	10[illegible]51	1878	2720	1878
2099	1878	4724	1878	11181	1878		
2857	1878	4771	1877	11459	1878		
2858	1878	4797	1878	13206	1877		
2951	1878	5411	1875	13639	1878		
2955	1878	5482	1878	14354	1878		
3298	1878	6173	1877	14483	1878		
3729	1878	7220	1878	14485	1878		
3774	1878	8813	1878	15117	1878		
3801	1878	8973	1878	16614	1878		
3839	1878	9323	1878	16855	1876		

(3200 **Ogłoszenie.** L. 2549.

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone zostały u niego do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Pantalowice.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym na terminie dnia 9 maja 1879 do dochodzeń na wniesione zarzuty wyznaczonym także przed komisarzem hipotecznym.

Przeworsk 3 maja 1879.

(3175 2—3) **Edykt.**

L. 19352 C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy

200 złr. z pn. Galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu od Jacka Palucha należącej się, odbędzie się w dniach 9 czerwca, 10 lipca i 11 sierpnia 1879, zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. 124 w Ciężkowicach położonego, dłużnika Jacentego Palucha własnego.

Cenę wywołania stanowi kwota 650 złr. wadyum wynosi 65 złr.

Na obydwu pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawa zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli, jako też dla wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną, ustanowiono tutejszego adwokata dr. Myszkowskiego.

Chrzanów dnia 27 lutego 1879.

(3173 2—3) **Edykt.**

L. 742. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że w dniach 16 czerwca 1879, 16 lipca 1879 i 20 sierpnia 1879 o godzinie 10tej rano sprzedawaną będzie na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej, na trzecim i niżej ceny szacunkowej realność Jana i Anny Kuźdrowskich własna pod l. 124 w Nagorzomce położona, nietabulowna, na zaspokojenie pretensyi banku włościańskiego w kwocie 500 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 900 złr. w. a. wadyum 90 złr. w. a., reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Buczacz 31 marca 1879.

(2915 2—3) **Edykt.**

L. 2572/77. 1923/79. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Antoniego Teodorowicza przeciw Iwanowi Skrypczuk, celem ściągnienia wywalczonej kwoty 21 złr. wraz z odsetkami 6 proc. od 27 czerwca 1875 bieżącemi, kosztami sporu 6 złr. 3 ½ ct. egzekucyi 1 złr. 61 ½, 3 złr. 40 ½ ct 1 złr. 61 ct. 5 złr. 9 ct. już przyznanemi i obecnie w kwocie 3 złr. 32 ct. w. a. przyznającemi się, połowa realność i pod nr. kon. 190 w Żukowie położonej, w księgach gruntowych niezapisanej, na dniu 3 czerwca 1879 i dniu 3 lipca 1879 o godz. 9 z rana powyżej lub za cenę szacunkową, a na dniu 4 sierpnia 1879 o godz. 9 z rana poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Kupić chęć mających wzywa się, aby się w dniu licytacyi w tutejszym sądzie jawili, gdzie warunki licytacyi przejrzeć mogą.

Obertyn dnia 28 kwietnia 1879.

(2898 2—3) **Edykt.**

L. 5491. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Witold hr. Łubieński przeciw Maciejowi Zasowskiemu o extabulacyę, jako przedawnionej prenotacyi dom. 104 pag. 16 n. 48 on. w stanie biernym dóbr Zasów z przyległ. Przyrytybór, Dąbie Mokre i odnośnych na zasadzie kontraktu z dnia 26 września 1807 i kwitu z dnia 24 listopada 1807 uskutecznionej uwolnienia od pańszczyzny skargę wytoczył wskutek, której postępowanie pisemne zarządzonem zostało z zakreśleniem terminu do wniesienia obrony do dni 90.

Gdy pobyt zapozwanego wiadomym nie jest, zamianował c. k. sąd obwodowy kuratorem tegoż, adwokata dr. Feliksa Jarockiego, z substytucyą adwokata dr. Febusa Salomona z którym spór według przepisów ustawy sądowej przeprowadzony zostanie.

Pozwanego zaś będzie rzeczą dostarczyć kuratorowi potrzebnej informacyi, lub też zgłosić się do sądu i zastępcę prawnego sobie obrać, gdyż za skutki zaniedbania sam będzie odpowiedzialnym.

Tarnów dnia 11 kwietnia 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 1903. 3074 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały w sumach 4587 zł. 8 ct. w. a., 1386 zł. 54 ct. w. a., 7680 zł. 6 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 6500 zł. w. a. i 7800 zł. w. a. na hipotekę dóbr Rabbe i Zadwórze w powiecie Liskim położonych, Franciszka Ziętarskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1878 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 2 kwietnia 1879.

L. 1926 (3076 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. ustaw, kapitał 11.327 zł. 83 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 12.000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Gruszów w powiecie Dąbrowskim położonych, Emilii z Bzowskich Zielińskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1877 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 9 kwietnia 1879.

(3071 2—3) L 1899.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw kapitał w sumie 2962 zł. 45 gr. m. k. czyli 2060 zł. 89 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 3400 zł. mon. konw. na hipotekę dóbr Krywka w powiecie Liskim położonych Józefa Fellera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1877 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 2 kwietnia 1879.

(3082 2—3) L. 1933

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 2004 zł. 25 kr. m. kon. czyli 2104 zł. 64 ct. wa. listami zastawnemi z większej sumy 4200 zł. monety konwencyjnej na hipotekę dóbr Kurów i Wola kurowska w powiecie Nowo-Sądeckim położonych, Piotra Szuyskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1877 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 9 kwietnia 1879.

L. 3075 (1925 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitały 2145 zł. 25 gr. m. k. czyli 2252 zł. 69 ct. w. a. i 5.679 zł. 60 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 3.900 zł. m. k. i 5.800 zł. w. a., na hipotekę dóbr Topolnica w powiecie Staromiejskim położonych, Ansberty Rudnickiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1877 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 2 kwietnia 1879.

L. 1927 (3077 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 1848 złr. 18 kr. m. k. czyli 1.940 zł. $71^1/_2$ ct. i 13.858 zł. 25 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 3.000 złr. m. k. i 14.000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Kulczyce w powiecie Samborskim położonych, Aleksandra Romanowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1878 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 9 kwietnia 1879.

L. 1900. (3072 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 30.290 zł. 18 cnt. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 30.600 zł. w. a. na hipotekę dóbr Wysoka w powiecie Rzeszowskim położonych, Haliny Bieniaszewskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go lipca 1877 roku jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 2 kwietnia 1879.

C. k. uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska

Arabskie liczby odnoszą się do poc. linii austr. Rzymskie „ „ „ „ „ rum.

(2974 3-3)

Rozkład jazdy

ważny od 15 maja 1879

Przy wszystkich pociągach mieszczą się wagony I., II. i III. klasy

Lwów-Suczawa-Roman.

L. 9261.

Odległość w Kilom.	STACYE	pociąg mieszany Nr. 1	pociąg mieszany Nr. 3	pociąg mieszany Nr. 5
—	Berlin (czas Berliński . . Odjazd	11.—	—	—
	Wiedeń (czas Pragski). . „	11.—	8.—	8.30
	Wrocław (czas Wrocławski) przez Mysłowice . . . „	6.38	—	—
418	Kraków (czas Peszteński) . „	9.13	10.50	10.48
716	Lwów (czas Peszteński) . Przyj.	5.20	11. —	9.7
		rano	prz. poł.	w nocy
—	LWÓW (czas Peszteński) . Odjazd	6.10	11.50	10.50
11	Siechów . . . . . . „	—	12.21	11.25
25	Staresioło . . . . . . „	—	12 59	12.5
36	Bóbrka *) . . . . . . „	7.1	1.25	12.33
44	Wybranówka . . . . . „	—	1.44	12.54
51	Borynicze . . . . . . „	7.26	2.10	1.20
64	Chodorów *) . . . . . „	7.44	2.43	1 51
71	Bortniki . . . . . . „	—	3.3	2.11
88	Bukaczowce (Restauracya) „	8.20	3.53	2.57
100	Bursztyn . . . . . . „	8.39	4.27	3 30
112	Halicz . . . . . . „	8.57	5.2	4.4
126	Jezupol . . . . . . „	—	5.37	4.38
140	STANISŁAWÓW (Restr.) Przyj	9.36	6.11	5.13
	(złączenie do Stryja odchodzi	9.46	—	—
	(„ ze „ przychodzi	—	5.31	—
	Stanisławów . . . . . Odjazd	9.41	6.50	5.35
155	Markowce . . . . . . „	—	7.23	6.8
163	Ottynia . . . . . . „	10.14	7.58	5.42
180	Korszów . . . . . . „	—	8.48	7.41
188	Turka . . . . . . „	—	9.9	8.6
196	KOŁOMYJA (Restauracya) przyj.	11.3	9.27	8.26
	odjazd	11.6	9.40	8.41
215	Zabłotów . . . . . . „	11.33	10.28	9.36
231	Sniatyn-Załucze . . . . „	11 57	11.9	10.27
242	Nepolokoutz . . . . . „	—	11.38	11.—
252	Łniany *) . . . . . . „	12.25	12 4	11.30
265	Sadagóra . . . . . . „	—	12.33	12.2
266	CZERNIOWCE (Restaur.) przyj.	12.45	12 38	12.7
	odjazd.	12.53	1.—	po poł.
272	Volksgarten *) . . . . „	1.3	1.21	(złącze-
286	Kuczurmare . . . . . „	1.27	2.2	nie poc.
300	Hliboka . . . . . . „	2.—	2.53	Nr. 1)
307	Czerepkowce-Sereth . . . „	2.12	3.12	
318	Ruda *) . . . . . . „	2.35	3 46	
326	Hadikfalva-Radowce . . „	2.56	4.11	
332	Istensegits *) . . . . „	3.7	4.26	
338	Milleszowce . . . . . „	3.18	4.41	
348	Hatna . . . . . . „	3.33	5.4	
356	SUCZAWA (Restaur.) czas Peszt. pzyjazd	3.46	5.22	
		po połud.	rano	
		(p. posp. IV.)	(p. msz. X.)	
	SUCZAWA rewizya pakunk. czas Bukar. odjazd	5.5	6.40	
17	Veresti . . . . . . przyj.	5 30	7.18	
	(złączenie do Botuszan	p. m. XI.	p. m. XIII.)	
	(„ z „	p. m. XIV	p. m. XII)	
	Veresti . . . . . . odjazd.	5.35	7.38	
63	PASKANY (Restauracya) przyjazd	6.51	9 30	
	(Złączenie do Jass	p. m. VII	p. pos. I)	
	(„ „ „	p. p. II.	p m VIII)	
		(p. p. II)	(p.m. VIII)	
	Paskany . . . . odjazd	7.10	10.17	
103	ROMAN (Restauracya) przyjazd	8.12	11.50	
		wieczór	p połud.	
	odjazd	8.30	12.10	
237	Galatz. . . . . . . „	4.5	8.—	
467	Bukareszt . . . . . . „	7.50	—	
	Varna			
	Konstantynopol			

Odległość w Kilom.	STACYE	pociąg mieszany Nr. 2	pociąg mieszany Nr. 4	pociąg mieszany Nr. 6
	Konstantynopol			
	Varna			
—	Bukareszt (czas Bukaresz.) Odjazd	9.—	—	
226	Galatz „ „ „	12.45	8.25	
—	Roman „ „ Przyjazd	9.—	4.25	
		pr. poł.	po połud	
		(p. p. I.)	(p.m. VII)	
—	ROMAN (rest.) „ „ Odjazd	9.15	5.2	
40	Paskany (restauracya) Przyjazd	10.16	6.36	
	(Złączenie do Jass	p. p. I.	p. m. IX)	
	(„ z „	p. m. VIII	p. p. II)	
		(p. p. III)	(p.m. IX)	
	Paskany . . . . . . Odjazd	10.32	7.30	
85	VERESTI . . . . . . Przyj.	11.48	9.30	
	(złączenie do Botuschan	p. m. XIII	p. m. VII)	
	(„ z „	p. m. XII	p. m. XIV)	
	VERESTI . . . . . . Odjazd	11.53	9.50	
103	SUCZAWA (Restaur.) czas Bukar. przyj.	12.18	10.28	
		(p. pos. II.)	(p. msz. IV)	
	SUCZAWA rewizya pakunk. czas Peszt. odjazd	12 29	10.45	
9	Hatna . . . . „	12.41	11.5	
18	Milleszowce . . . . . „	12 55	11.29	
24	Istensegitz *) . . . . „	1.3	11.44	
31	Hadikfalwa-Radowce . . „	1.18	12.7	
39	Ruda *) . . . . . . „	1.29	12.29	
49	Czerepkowce-Sereth . . . „	1 45	12.57	
56	Hliboka . . . . . . „	1.57	1.20	
71	Kuczurmare . . . . . „	2.23	2.3	
84	Volksgarten *) . . . . „	2 44	2 39	
90	CZERNIOWCE (restaur.) Przyj.	2.54	2.55	(złączen. z poc. 2)
	Odjazd	3.1	3.17	3.15
92	Sadagóra . . . . . . „	3.4	3.24	3.22
104	Łniany *) . . . . . . „	3.21	3.57	3.54
114	Nepolokoutz . . . . . „	3.34	4.23	4.19
125	Sniatyn-Załucze . . . . „	3.51	4.57	4.54
141	Zabłotów . . . . . . „	4.14	5.41	5.35
161	KOŁOMYJA (restaur.) . . Przyjazd	4 41	6.28	6.20
	Odjazd	4.44	6 41	6.33
169	Turka . . . . „	—	7.4	6.55
177	Kossów . . . . . . „	—	7.30	7.19
193	Ottynia . . . . . . „	5.32	8.17	8.5
201	Markowce . . . . . . „	—	8.43	8.30
216	STANISŁAWOW (restr.) . Przyjazd	6 3	9.12	8.58
	(złączenie ze Stryja „	5.11	—	—)
	(„ do „ Odjazd	—	6 46	—)
	Stanisławów . . . . Odjazd	6 13	9.37	9.20
231	Jezupol . . . . . . „	—	10.8	9.58
245	Halicz . . . . . . „	6.54	10.45	10.38
256	Bursztyn . . . . . . „	7.11	11.13	11.9
268	Bukaczowce . . . . . „	7.30	11.50	11.48
286	Bortniki . . . . . . „	—	12.28	12.31
293	Chodorów *) . . . . . „	8.4	12.51	12.50
306	Borynicze . . . . . . „	8.25	1.24	1.27
313	Wybranówka . . . . . „	—	1.43	1.47
321	Bóbrka *) . . . . . . „	8.46	2.1	2.8
331	Staresioło . . . . . . „	—	2.31	2.41
345	Siechów . . . . . . „	—	3.8	3.20
356	LWOW (restauracya) . . Przyjazd	9.40	3.32	3.45
		w nocy	po poł.	rano
	Lwów (czas Peszteński). . Odjazd	10 30	4 49	4.33
342	Kraków (czas Pragski) . . „	6.55	5.40	3.—
	Wrocław (czas Wrocławski przez Mysłowice . . . Odjazd	2.44	—	—
760	Wiedeń (czas Pragski) . . Przyjazd	4.19	7.13	5.16
	Berlin (czas Berliński) . . „	9.19	—	—

*) Przy pociągach Nr. 1 i Nr. 2 warunkowe zatrzymanie 1 min.

Veresti-Botoszany.

Kilometry	STACYE	poc. mieszan. Nr XI.	poc. mieszan. Nr. XIII.
	Złączenie z Suczawy	p. m IV.	p. msz. X.
	„ Roman	p. m. VII.	p. pos I.
	„ Jass . .	p. pos. II.	p. msz. VIII.
		w nocy	po poł
—	Veresti (rest.) odjazd	10.5	12.3
45	Botoschani („) przyj.	11.53	1.51

Kilometry	STACYE	poc. mieszan. Nr. XII.	poc. mieszan. N. XIV.
		rano	po poł.
—	Botoszan (rest) odj.	5.14	3.26
45	Veresti („) przyj.	7.8	5.20
	Złączen. do Suczawy	p. pos. III.	p. msz. IX.
	„ Roman	p. msz. X.	p. pos IV.
	„ Jass	p. msz. X.	p. pos. IV.

Paskany-Jassy.

Kilometry	STACYE	pociąg posp Nr. I.	poc. miesz. Nr. VII.
	Bukareszt . odjazd	9. —	—
	Gałatz . . . „	12-45	8.25
	Roman (rst.) przyj.	9. -	4.25
	Roman (rst.) odjazd	9.15	5.2
	Paskany (rest.) przj.	10 16	6.36
	(złączenie z Suczawy	p. m. X	p.p. IV.
	Paskany . odjazd	10.26	7.20
76	Jassy (rest.) przyj.	12 45	10.4
		po poł.	w nocy
	Złączenie do Kiszeniewa i Odessy . .		

Kilometry	STACYE	poc. pospiesz. Nr. VIII.	poc. mieszan. Nr. II.
	Złączenie z Odessy i Kiszeniewa		
		rano	po poł.
	Jassy (rest.) odjazd	6.37	4.29
76	Paskany („) przyj.	9.43	7. —
	(złączen. do Suczawy	p.p III	p.m. IX
	Paskany . . odjazd	10.17	7.10
116	Roman (rst.) przyj.	11.50	8.12
	Roman (rst.) odjazd	12.10	8.30
237	Gałatz . . przyjazd	8.—	4.5
		wiecz.	rano
467	Bukareszt przyjazd	—	7.50

Zamieszczony czas w rubrykach od godziny 6 wieczór do godz. 5 i minut 59 jest ramkami [ ] uwidoczniony.

12 godzina czasu Peszteńskiego = 11 godz. 42 m. Pragskiego = 11 godz. 50 m. Wiedeńskiego = 12 godz. 29 min. czasu Bukaresztu.

(Przedruk nie będzie honorowany.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego, dom Wernera l. 12.